Nr. 329 (3536) Warszawa, ŚRODA 21 Listopada 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 1
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

# B. B. S.

Można już dzisiaj wyciągnąć pewne wnioski ogólne z kilku pierwszych tygodni istnienia t. zw. **B. B. S.**, grupy **Jaworowskiego, Szczypiorskiego, Biniszkiewicza i t. d.** W ciągu tego czasu szereg rzeczy uległo wystarczającemu zupełnie wyjaśnieniu.

Historja zna różne rozłamy w ruchu robotniczym różnych krajów. „Rozłam", dokonany pod znakiem p. min. **Moraczewskiego** jest czemś zgoła wyjątkowem, nigdzie bodaj nie spotykanem. „Ideologję" dorabiało się do niego dopiero po samym fakcie; i — pożal się Boże — cóż to za „ideologja"! Przeczytajcie uważnie wszystkie od początku numery **„Przedświtu"**. Spróbujcie znaleźć w nich chociaż jedną myśl nową, choćby jedną krytykę jako tako **rzeczową** polityki i taktyki Partji.

Nie znajdziecie nic, absolutnie nic. Bo i skądże wziąć się mogła ta myśl nowa, skoro oparto całą „ideologję" na obrzydliwem, **świadomem**, niestety, **kłamstwie**, na kłamstwie, jakoby **Polska Partja Socjalistyczna** przeobraziła się w... organizację „komunizującą". Pomijamy nawet swoisty posmak **denuncjatorski**, zawarty w tem twierdzeniu. Nie wiemy, kto redaguje w istocie **„Przedświt"**. Wiemy zato dokładnie, że ani p. **Jaworowski**, ani p. **Smulikowski**, ani p. **Downarowicz** nie mają prawa zasłonić się rzekomym własnym przeświadczeniem, jakoby „komunizował" Tomasz **Arciszewski**, jakoby „komunizowali" Norbert **Barlicki**, Kazimierz **Pużak**, Bronisław **Ziemięcki**, niżej podpisany i tylu, tylu, tylu innych. Przywódcy B. B. S. **muszą** zdawać sobie sprawę, że ich organ **kłamie**, kłamie codziennie, kłamie „na zimno" tak samo, jak kłamał, gdy zarzucał drukarni **„Robotnika"** składanie broszury **Minkiewicza**, a potem zamilkł tchórzliwie po naszem stwierdzeniu czarno na białem, że to nieprawda.

Próbowano wysunąć hasło „pozytywne" **rzeczowego** stosunku do Rządu. Zaczęto stosunek „rzeczowy" od... kampanji zakulisowej przeciwko ministrowi pracy **Jurkiewiczowi**, przeciwko temu ministrowi, do którego pracy osobistej stosunek Partji był zawsze rzeczowy. Próbowano mówić o „nienawiści" do **Piłsudskiego**, jaką pałają ponoć członkowie C. K. W., a której to nienawiści oni — „rozłamowcy" ani weź wytrzymać nie zdołali. Co do mnie, nie pamiętam tak „nienawistnej" wobec **Piłsudskiego** mowy, jak mowa p. **Biniszkiewicza** na posiedzeniu plenarnem Z. P. P. S. w lecie 1927 r.; tow. Z. **Marek** przywołał wtedy p. **Biniszkiewicza** do porządku.

Te wszystkie beznadziejne fałsze wewnętrzne, te wszystkie kłamstwa i oszczercze zarzuty stanowią skutek nieuchronny faktu podstawowego: **„rozłam" w P. P. S. nie wynikł z żadnej realnej potrzeby ruchu robotniczego, „rozłam' 'ten został zorganizowany sztucznie przez „bojową" grupę obozu „sanacyjnego" dla celów, nie związanych niczem ani z ideą Socjalizmu, ani z taktyką partji socjalistycznej.** Cel wygląda inaczej: **chodzi o możliwie duże osłabienie Socjalizmu w Polsce i demokracji w Polsce.** B .B. S. służy temu właśnie i **tylko temu** celowi. Z pewnością, wielu robotników, należących jeszcze do organizacji **Jaworowskiego**, nie zdaje sobie sprawy z istoty rzeczy; chcielibyśmy wierzyć, szczerze chcemy wierzyć, że i, niektórzy przynajmniej, przywódcy **naprawdę** nie rozumieją stanu sytuacji. Czy nie otworzył im oczu sposób „organizowania" Kongresu w Katowicach, czy nie otworzyło im oczu zachowanie się policji po napadzie na lokal metalowców przy ul. Leszno?

B. B. S. nie jest czynnikiem samodzielnym w polskiem życiu publicznem. B. B. S. — to narzędzie w rękach „graczy" mafijnych, narzędzie w dużym stopniu, raczej w znacznej swojej części — nieświadome.

Tem większa odpowiedzialność ludzi, którzy wzięli na siebie „trud" rozbijania Partji. Ci, co postępowali **świadomie**, popełnili **zbrodnię**, prawdziwą, dosłowną zbrodnię; ci, co postępowali **lekkomyślnie**, tak samo nie są wolni od winy.

Jedyną dla nich „okolicznością łagodzącą" pozostanie fakt, że **próba się nie udała.**

Ale to zasługa wyłączna polskiej klasy robotniczej...

**Mieczysław Niedziałkowski.**

## ZNIESIENIE CENZURY I STANU OBLĘŻENIA W RUMUNJI

**Bukareszt**, 20 listopada. (P.A.T.). **W obecności premjera Maniu regencja podpisała dziś dekret, znoszący cenzurę prasową na obszarze całego kraju oraz stan oblężenia w tych okolicach, gdzie był on wprowadzony poprzedniemi dekretami. Stan oblężenia zostanie utrzymany tylko w pasie granicznym 10 — 15 klm., jako zarządzenie przejściowe, nawet zaś w tym pasie stan oblężenia nie obowiązuje w większych miastach. W pasie granicznym wprowadzone będą następujące ulgi w stosowaniu przepisów obowiązujących przy stanie oblężenia: cenzura prasowa zostaje zupełnie zniesiona, zezwolenia na zebrania publiczne będą wydawane przez władze cywilne, prawodawstwo wojskowe będzie stosowane tylko do wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu państwa, przeciwko porządkowi publicznemu i konstytucji.**

## 12 MILJONOM LUDZI GROZI SMIERĆ GŁODOWA

**Pekin**, 20 listopada. (PAT.). Według wiadomości, podanych przez międzynarodowy komitet pomocy ludności chińskiej, dotkniętej klęską głodu, 12 miljonom mieszkaàców Chin środkowych i północnych grozi śmierć głodowa. Istnieje obawa, że liczba ta wzrośnie do 20 miljonów z chwilą, gdy klęska głodu osiągnie swój punkt kulminacyjny. W celu zapobieżenia klęsce głodowej komitet potrzebuje conajmniej 40 miljonów dolarów meksykańskich.

## LLOYD GEORGE CIĘŻKO ZANIEMOGŁ

**Londyn**, 20 listopada. (PAT.). **Lloyd Georg poważnie zachorował. Przebywa on w swej posiadłości Surray.**

## PARKER NASTĘPCĄ MELLONA?

**Wiedeń**, 20 listopada. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Waszyngtonu, jakoby prezydent Hoover miał zamiar powołać agenta reparacyjnego Parkera Gilberta na sekretarza skarbu w miejsce Mellona.

## DYSKUSJA NAD EXPOSÉ MIN. STRESEMANNA

**Berlin**, 20.XI (PAT). Szereg przemówień dzisiejszych w debacie nad polityką zagraniczną w Reichstagu otworzył poseł komunistyczny Muenzenberg, zarzucając ministrowi Stresemannowi, że nie wspomniał wczoraj ani słowa o niemieckiej polityce wschodniej.

Drugim mówcą był przedstawiciel niemieckiej partji ludowej, baron von Rheinbaben, który, poza powtórzeniem całego szeregu zwrotów z wczorajszej mowy ministra Stresemanna, starał się uzupełnił deklarację ministra, będącego jednocześnie prezesem niemieckiej partji ludowej, obszernem zobrazowaniem stosunków niemieckich z innemi państwami.

Poseł Rheinbaben wystąpił następnie z ostrą polemiką z Poincarem, sprzeciwiając się żądaniu francuskiemu, by reparacje niemieckie na rzecz Francji pokryły długi francuskie w Ameryce i ponadto przyniosły Francji pół miljarda na odbudowanie zniszczonych obszarów.

W końcu swego przemówienia poseł poparł żądanie niemiecko - narodowych kół agrarnych o dopuszczenie do prac w komisji rzeczoznawców przedstawicieli rolnictwa niemieckiego.

Żądaniu temu sprzeciwił się w długiej mowie, zawierającej przeważnie ironiczną i druzgocącą polemikę z nacjonalistami poseł socjalistyczny Breitscheid, który oświadczył z naciskiem, że socjaliści zgadzają się całkowicie z wielką linją niemieckiej polityki zagranicznej i że z radością witają powrót do zdrowia ministra Stresemanna i objęcie przez niego urzędowania.

Po kilku dalszych przemówieniach przedstawicieli grup drobniejszych dyskusję zamknięto.

Poddano pod głosowanie wnosek o votum nieufności dla ministra Stresemanna. W głosowaniu za wnioskiem padło 98 głosów niemiecko - narodowych, partji chłopskiej i komunistów, a przeciwko — 210 głosów, wskutek czego **wniosek upadł.** Reichstag odroczył się do wtorku.

## PRASA NIEMIECKA O EXPOSÉ STRESEMANNA

**Berlin**, 20 listopada. (PAT.). Expose ministra Stresemanna zostało przyjęte nieoczekiwanie przychylnie. Wiokszość dzienników, reprezentujących stronnictwa prorządowe przytakuje wywodom ministra Stresemanna, zwłaszcza jego oświadczeniom w sprawie ewakuacji Nadrenji. Nawet dzienniki opozycyjne, wyrażając opinję stronnictwa niemiecko - narodowego, podkreślają zdecydowane stanowisko, jakie minister zajął w kwestji nadreńskiej.

Socjalistyczny „Vorwärts" zaznacza, że z wyjątkiem skrajnej prawicy i radykalnej lewicy wszystkie stronnictwa Reichstagu solidaryzują się z kierunkiem polityki zagranicznej min. Stresemanna. Dziennik stwierdza, że mimo zastrzeżeń w kierunku skąpych wyników dotychczasowej akcji niemieckiej, dotyczącej rozbrojenia i ewakuacji, nikt w Niemczech nie myśli nawet o zmianie dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej, dzięki której dopiero Niemcy mogły wystąpić w roli wierzyciela, stawiającego żądania.

Podobne stanowisko zajmuje również demokratyczna „Vossische Zeitung" i „Berliner Tageblatt". „Vossische Ztg." wyraża przytem oczekiwanie, że po zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną wytworzą się warunki, umożliwiające powstanie wielkiej koalicji, popierającej tę politykę.

## PRASA FRANCUSKA O EXPOSÉ

**Paryż**, 20 listopada. (PAT). „Petit Parisien" omawiając expose Stresemanna, wygłoszone wczoraj w Reichstagu, pisze m. in.: „Teza Stresemanna w sprawie ewakuacji jest niedopuszczalną, skoro traktat postanawia wyraźnie, iż sfery Nadrenji będą mogły być opróżnione tylko wówczas, gdy Niemcy spełnią wszelkie zobowiązania. Stresemann, dążąc do wytworzenia różnych poglądów między Paryżem, a Londynem, zajmuje stanowisko mało zgodne z duchem Locarna. Stanowisko to tłomaczy się chyba uczuciem przekory wobec stwierdzenia, że w rzeczywistości porozumienie francusko-angielskie właśnie coraz bardziej się zacieśnia.

## WYBORY DO RADY KASY CHORYCH w BIAŁEJ (MAŁOPOLSKA)

### ZWYCIĘSTWO P. P. S.

Wybory odbyły się w niedzielę ubiegłą, 18 listopada.

**W grupie ubezpieczonych:**

Lista Nr. 1 (Chadecy, endecy i „sanacja") otrzymała 818 gł. i 10 mandatów.

**Lista Nr. 2 (PPS. i klasowe związki zawodowe) otrzymała 1.571 gł. i 20 mandatów.**

**W grupie pracodawców** zgłoszono tylko jedną listę.

Według obliczeń w Zarządzie Kasy Chorych PPS. i klasowe związki zawodowe otrzymają 13 miejsc na 18 ogółem.

## STAN ZDROWIA TOW. ZYGMUNTA MARKA

W stanie zdrowia tow. **Zygmunta Marka** nastąpiła dalsza poprawa.

## DEPESZE I LISTY DLA TOW. ZYGMUNTA MARKA

Redakcja **„Robotnika"** otrzymała szereg depesz i listów z wyrazami uznania, szacunku i sympatji dla tow. Zygmunta **Marka.**

Pomiędzy innymi nadeszły depesze od O. K. R. i Klubu radnych PPS. w **Lublinie**, od **Komitetu PPS. w Ostrowcu**, od tow. **Rusinka z Białej** Małopolskiej, od Walnego Zebrania członków PPS. w **Żyrardowie**, od zgromadzenia politycznego PPS. w **Żółkiewcu**, od tow. **Kornickiego z Krakowa** i t. d.

## ZESTAWIENIE

### DWIE ZGOŁA ODMIENNE OPINJE P. MIN. MORACZEWSKIEGO

P. J. **Moraczewski** w Cyrku na wiecu w dn. 18 listopada r. b.:

„Po zamachu w dn. 16 lutego (chyba 6 stycznia? przyp. nasz) C. K. W. (chyba C. K. R.? C. K. W. wtedy jeszcze nie istniał — przyp. nasz) zaprosił członków Rządu do redakcji „Robotnika", gdzie tow. Zaremba zawiadomił ich o postanowieniu urządzenia strajku generalnego, jako protestu przeciwko zamachowi i zamachowcom.

Był to ostateczny cios dla Rządu, tym straszniejszy, że wymierzony przez PPS... Po tym zebraniu... uczułem zupełną pustkę, PPS. — ostatni sojusznik — usuwa się".

P. J. **Moraczewski** w broszurze p. t. **Przewrót w Polsce, cz. I. Rządy Ludowe** w r. 1919:

„Nieudały zamach stanu umocnił znakomicie pozycję Rządu. Olbrzymia większość klasy robotniczej miejskiej i wiejskiej stanęła murem po stronie Rządu. Trzeba było wielkiego wysiłku dla powstrzymania robotników od urządzenia manifestacyjnego generalnego strajku w odpowiedzi na zamach białych (str. 100)".

Więc jakże? „cios w plecy" tow. **Zaremby**, czy wysiłek dla powstrzymania żywiołowego odruchu robotników? „Zupełna pustka", czy wzmocnienie znakomite?

Skoro wszakże p. J. **Moraczewski** tego pragnie, powrócimy jeszcze do tamtego okresu dziejów i do innego posiedzenia C. K. R., niedługo potym, na którym to posiedzeniu **Moraczewski** —istotnie **wtedy** osamotniony prawie zupełnie w C. K. R., — uzasadniał konieczność dymisji Rządu Ludowego.

Uzasadniał nie kwestją strajku generalnego...

## „ATENEUM"

### (GMACH Z.Z.K. CZERWONEGO KRZYŻA 20)

### DZIŚ

### „ŚLUBY" A. GORSKIEGO

Sztuka została odpowiednio skrócona i kończy się o godzinie 11-ej wieczorem.

Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretarjacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, 2 piętro, pokój Nr. 50, w godzinach od 10 — 3; tel. 311-13, w Komisji Międz. Zw. Kult. Art. przy Radzie Zw. Zaw., w gmachu ZZK., IV piętro, tel. 274-55, w księgarni Robotniczej, ul. Warecka 9, i w Administracji „Robotnika", Warecka 7.

## WZROST GŁOSOW SOCJALISTYCZNYCH W AUSTRALJI

**Melbourne, 20 listopada. (PAT). Według ostatnich danych, jest rzeczą możliwą, że partja pracy będzie miała w nowym senacie 8 — 12 mandatów. W poprzednim senacie partja pracy miała ich sześć.**

## GDZIE ODBĘDZIE SIĘ KONFERENCJA RZECZOZNAWCOW FINANSOWYCH?

**Paryż**, 20 listopada. (PAT). Jak podaje „Le Matin", nie powzięto jeszcze żadnej decyzji w sprawie siedziby konferencji rzeczoznawców, prawdopodobnie jednak siedzibą konferencji będzie Paryż lub Bruksela. Stany Zjednoczone będą w okresie kilku dni zaproszone do wyznaczenia rzeczoznawców.

## PRZED WYBOREM NOWEGO PREZYDENTA AUSTRJI

**Wiedeń, 20 listopada. (PAT). Dziś toczyły się narady klubów parlamentarnych w sprawie wyboru prezydenta republiki. Klub socjal-demokratyczny uchwalił jednomyślnie odrzucić propozycję kanclerza co do zmiany konstytucji. Wobec tej odmownej postawy klubu socjal - demokratycznego, ponowna kandydatura prezydenta Hainischa stała się nieaktualna. Stronnictwa większości nie powzięły jeszcze decyzji co osoby kandydata. Wszystkie nazwiska kandydatów, które pojawiły się w prasie wiedeńskiej, są jedynie kombinacjami. Wybór nowego prezydenta odbędzie się 5 lub 6 grudnia.**

## ZMIANA NA STANOWISKU MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH W BUŁGARJI

**Wiedeń**, 20 listopada. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Sofji, że w tamtejszych kołach politycznych krążą pogłoski o bliskiem ustąpieniu min. spraw zagr. Burowa. Przyczyną tego kroku są różnice zdań między królem, a ministrem spraw zagranicznych.

# Parlament Rzeczypospolitej

## Posiedzenie plenarne Sejmu. Praca nad budżetem. Praca innych komisji.

## POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU

### PRZECIWKO KONFISKACIE INTERPELACJI

Przed porządkiem dziennym tow. **Czapiński** w imieniu Z.P.P.S. zwrócił się do Marszałka z prośbą o interwencję w sprawie **skonfiskowania przez Komisarjat Rządu interpelacji poselskiej P. P. S.** W piśmie „Chłopska Prawda" skonfiskowano przedruk interpelacji poselskiej, dotyczącej stosunków wewnętrznych w Partji i dokonanego w niej t. zw. „rozłamu". Konfiskata taka jest pogwałceniem art. 31 Konstytucji i mówca prosi Marszałka o obronę.

**Marszałek** obiecał zająć się tą sprawą.

Punkt pierwszy porządku, t. j. nowela do ustawy o uwłaszczeniu czynszowników, odłożony został do jednego z następnych posiedzeń na prośbę Rządu, który chce się zapoznać z przedłożonemi zmianami.

### ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O POSTĘPOWANIU KARNO-ADMINISTRACYJNEM

Bez dyskusji przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta o postępowaniu karno - administracyjnem, wprowadzając poprawkę, że wykonanie ustawy poleca się nietylko Ministrowi Spraw Wewnętrznych, ale także Ministrowi Sprawiedliwości.

### ZMIANA GRANIC WOJEW. POZNAŃSKIEGO.

Następnie p. **Langer** referował swój wniosek w sprawie zmiany granic województw.

Już Komisja Trzech, złożona z pp. **Bobrzyńskiego, Kasznicy i Smulskiego,** uznała konieczność zmiany granic województw, a Komisja Administracyjna to potwierdziła. Pociągnie to za sobą zapewne przeniesienie siedziby województwa pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy W myśl tych wywodów, mówca wnosi w imieniu Komisji rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia ustawy o takiej właśnie zmianie granic obu województw.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpił pos. **Michałkiewicz** (Piast), powołując się zarówno na uchwałę sejmiku województwa poznańskiego, jak i na opinję ludności.

Po ponownem przemówieniu pos. **Langera** rezolucję znaczną większością przyjęto.

### SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PAŃSTWOWYCH.

Po krótkiem umotywowaniu przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu trzy ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowych.

### DELEGAT SEJMU DO KOMISJI SKARBU NAROD.

Następnie na wniosek Komisji Skarbowej wybrano posła Hołyńskiego na przedstawiciela Sejmu w Komisji Skarbu Naroodwego.

### ŻĄDANIE WYDANIA POSŁÓW.

**P. Woźnicki,** krótko zreferował wniosek Komisji Nietykalności Poselskiej o zawieszeniu postępowania karnego przeciw posłowi Stapińskiemu, jako b. redaktorowi Przyjaciela Ludu w kilku procesach prasowych z prywatnego oskarżenia. **Wniosek ten przyjęto.**

Był jeszcze drugi wniosek o zawieszeniu postępowania przeciw pos. Sawickiemu, ale, jak doniósł sprawozdawca Komisji, p. **Kulisiewicz,** sprawa stała się nieaktualną, gdyż tymczasem odbyła się już rozprawa sądowa i pos. Sawicki został uniewinniony.

### KRYTYKA DZIAŁALNOŚCI BANKU ROLNEGO.

P. **Łoś** uzasadniał nagłość wniosku posłów z Piasta w sprawie działalności Banku Rolnego. Wielu drobnych rolników zadłużyło się w Banku Rolnym i z powodu ciężkich warunków ekonomicznych nie może spłacać rat. Stan ten po części jest z winy Banku Rolnego, który przeważnie nie prowadzi parcelacji we własnym zakresie, lecz ogranicza się do popierania prywatnej parcelacji, ta zaś najczęściej odbywa się w sposób spekulacyjny i niezmiernie podbija cenę ziemi. Wniosek zmierza do tego, aby Bank Rolny zmienił swoją działalność w tym kierunku, aby usunął nadmierne pośrednictwo przy kupnie ziemi i przez to obniżył jej cenę.

### PRZEMÓWIENIE MINISTRA REFORM ROLNYCH, P. STANIEWICZA.

P. Minister sprzeciwia się nagłości wniosku Piasta. Przyjęcie jej mogłoby wywołać wrażenie, że Bank Rolny uprawia spekulacyjną działalność w celu podniesienia cen ziemi.

P. Minister broni działalności Banku Rolnego pom. in. brakiem funduszów, co pozwala Bankowi parcelować zaledwie 20.000 ha, rocznie, zamiast 200.000. Minister miał do wyboru albo pozwolić na parcelację różnym nieodpowiedzialnym spółkom, albo związać się z większą instytucją, jak np. Bank Ziemiański, za którym stoi Tow. Kredytowe Ziemskie. Minister wybrał to drugie z tego względu, iż Rząd może tu wywierać pewien wpływ.

Z powodu zarzutu tow. **Marka,** że całą parcelację oddano Bankowi Ziemiańskiemu, Minister zarządził ankietę specjalną co do tego, jak ten Bank wywiązuje się z zadania i z kilkunastu okręgów otrzymał opinję, że ze wszystkich spółek Bank ten najlepiej postępuje. Tylko w Lubelszczyźnie niektóre rzeczy trzeba będzie ukrócić.

W sprawie zarzutu śrubowania cen, Rząd docenia to zagadnienie i po zeszłej sesji wydał zarządzenia, dzięki którym od wiosny wzrost ceny ziemi został zahamowany. Dlaczego te ceny wzrastają? Z chwilą, gdy przychód jest większy wskutek lepszej polityki gospodarczej, rośnie i cena ziemi.

Nie jest zgodne z rzeczywistością twierdzenie, jakoby pożyczki dawane były tylko większej własności, gdyż 97,7% pożyczek przypada na własność rolną poniżej 50 ha.

Minister sprzeciwia się nagłości tego wniosku, jako zbędnej, gdyż te rzeczy się robią, a nagłość może tylko wywołać w społeczeństwie niepotrzebne asocjacje.

P. **Przedpełski** (B. B.). W imieniu Stronnictwa oświadcza się przeciw nagłości, motywując tem, że choć ceny ziemi istotnie są wygórowane, lecz żądanie od Banku Rolnego żywszego udziału w kupnie i parcelacji spowodowałoby raczej zwyżkę cen, niż zniżkę. Co się tyczy pomocy dla osadników, to spłata rat nie jest bynajmniej tak słaba, a zresztą Rząd asygnował 1.200.000 zł. na obniżenie procentów.

P. **Staniszkis:** (Kl. Nar.), oświadczył, że ponieważ Marszałek sprzeciwił się rozdzieleniu głosowania nad wnioskiem, przeto Klub wstrzymuje się od głosowania.

**Nagłość odrzucono 120 głosami przeciw 109.**

Pos. **Rząsa** (Piast) uzasadniał nagłość wniosku o ograniczeniu wywozu otrąb. Wniosek domaga się, ażeby dla wszystkich gatunków otrąb cło wywozowe wynosiło przynajmniej 10 zł. od 100 klg., oraz ażeby nie udzielano zezwoleń kontyngentowych na wywóz bez cła otrąb.

**Nagłość tego wniosku jednomyślnie uchwalono.**

Następne posiedzenie w piątek, o godz. 4-ej popoł.

## PRACE SEJMU NAD BUDŻETEM

### WCZORAJSZE POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Budżetowej przemawiał pierwszy prof. **Rybarski** imieniem **Stronnictwa Narodowego.** Skarżył się na wzrost funduszów dyspozycyjnych. Emerytury w Polsce zostają nadawane po kilkunastu latach pracy. W tych warunkach trudno dostać ludzi z wystarczającemi kwalifikacjami, bo urzędnik nie ma zapewnienia ciągłości pracy. Tymczasem wojsko stało się źródłem talentów administracyjnych.

W dalszym ciągu swojej mowy prof. Rybarski wypowiada się przeciw „etatyzmowi" i radzi nie powiększać zakresu działania Państwa. Przemawia także przeciw powiększeniu obciążenia podatkowego, gdyż Polska musi korzystać z kapitału obcego, a ten obcy kapitał wielkiego obciążenia podatkowego nie zniesie. Co się tyczy biernego bilansu handlowego, rozwiązanie tej kwestji tkwi w przyspieszonej kapitalizacji oszczędności. Wzrost kapitałów spowoduje wzrost wytwórczości, a zarazem ograniczenie importu. Obszernie omawiając kwestję bilansu, mówca wskazuje, że takie państwa, jak Finlandja, Rumunja, Czechosłowacja nie mają biernego bilansu.

Mówca wypowiada się przeciwko przecenianiu znaczenia pożyczek. Na amerykańskie pożyczki nie można bardzo liczyć, bo nowy prezydent Hoover nie pójdzie w kierunku wielkich wkładów w Europie. Mówca natomiast wierzy raczej w przyśpieszenie kapitalizacji w Europie, np. we Francji, skutkiem wstrzymania przyrostu ludności; to też stamtąd ewentualnie będziemy mogli otrzymywać kapitały.

Na zakończenie mówca polemizuje z tow. **Zarembą** na temat wielkich zysków przedsiębiorców i dowodzi, że przykład Anglji przedwojennej oraz współczesnych Stanów Zjednoczonych Am. Półn., wykazuje, jak dalece wielki zysk przedsiębiorcy jest korzystny dla robotnika.

Tow. **Czapiński** (przerywa): Pan Profesor wie dobrze, iż przedwojenna Anglja i spółczesne Stany Zjednoczone są w wyjątkowem, monopolowem położeniu. Tem się tłomaczy, iż tamtejsza burżuazja mogła dzielić się cząstką swych zysków z robotnikiem. Ale trudno porównywać amerykańskie warunki, gdzie robotnik zarabia do 1 dolara za godzinę z łódzkim tkaczem, który zarabia 5 zł. na dzień.

Prof. **Rybarski:** To prawda, ale chciałbym, żeby i w Polsce były takie warunki.

Tow. **Czapiński:** Ja też.

Po przemówieniu p. **Chądzyńskiego** (NPR), zabrał głos imieniem żydowskiego klubu dr. **Rosmarin** i gwałtownie zaatakował wynurzenia min. **Moraczewskiego** na temat „etatyzmu". Wskazał, iż min. **Czechowicz** na plenum bezwzględnie zaprzeczył wywodom **Moraczewskiego** w „Przedświcie". Teorja **Moraczewskiego** całkowicie zbankrutowała. Jak można wymagać od podatnika, aby dawał pieniądze na takie eksperymenty?

Tow. **Czapiński** (przerywa): Czy Pan przemawia przeciw Rządowi, czy przeciw min. Moraczewskiemu?

Dr. **Rosmarin:** Rząd zaprzeczył już wywodom **Moraczewskiego,** trzeba, aby burżuazyjna część Rządu zajęła odpowiednie stanowisko. Dalej mówca wypowiada się przeciw wzrostowi liczby urzędników.

Poseł **Dąbski( przerywa):** Ale nie wszyscy „sanatorzy" jeszcze biorą pensje!

Dr. **Rosmarin** przemawia przeciw podatkowi obrotowemu, nawet w złagodzonej formie, oraz za zawarciem traktatu handlowego z jednym z sąsiadów: Rosją cz- Niemcami.

Pos. **Dąbski** (Str. Chł.) stwierdza, że Polska wreszcie wychodzi z tego okresu megalomanji, gdy pewne sfery uważały za swój obowiązek bezkrytycznie chwalić, cokolwiek w Polsce by się działo. Mówca stwierdza, że budżet jest za wysoki; 2,8 miljardów Polska nie wytrzyma, należy go zmniejszyć najmniej do 2,5 milj. Wysoki budżet powoduje wysoki procent pożyczkowy w kraju, gdyż wszystkie pieniądze są wypompowywane przez Rząd. Dalej mówca zwraca uwagę na to, iż budżet właściwie jest definitywny, bo brakuje kilkudziesięciu miljonów na kolejarzy i innych urzędników.

Mówi się dużo „o sanacji", a tymczasem w budżecie prawie nic się nie zmieniło. Po staremu największy budżet jest wojskowy, a potem wewnętrzny, zaś rolny i oświatowy są traktowane po macoszemu. Właściwie nawet jest pogorszenie bo w porównaniu z rokiem ubiegłym mamy wzrost wydatków na wojsko o 73 milj., na M. S. W. o 15 milj., zaś oświatowy budżet pozostał ten sam. Słowem: budżet idzie w kierunku militarystyczno-administracyjnym.

Mówca byłby za poprawą bytu urzędników, ale uważa, że ich liczba jest za wysoka. Teraz przychodzi nowy garnitur urzędników, bo odbywa się masowa fabrykacja czterdziestoletnich emerytów. W ten sposób powstaje nowa warstwa „wściekłych na Państwo ludzi". Liczbę urzędników można pomniejszyć o 10% bez szkody.

Mówca stwierdza, że kryzys gospodarczy już jest na całej linji, jak to świadczy stopa procentowa i bilans. Co do bilansu, to ograniczenie importu jest bardzo trudne ze względu na traktaty itd. Powiększenie eksportu przemysłowego jest też bardzo trudne. Pozostaje **tylko eksport rolniczy,** który stanowi jedyną drogę dla Państwa. P. minister kiwa głową potakująco, ale realizacji tego eksportu mówca nie widzi. W rezultacie tylko pasorzyt, lichwiarz miejski, bogaci się kosztem ludności rolniczej, pobierając do 10% miesięcznie.

Mówca z siłą podkreśla, że izolacja kredytowa Polski wywołana jest także **niepewnością stosunków politycznych w kraju. Moraczewski** mówi jedno, **Czechowicz** — drugie. Projekty konstytucyjne, afery pojedynkowe, walka Rządu z Sejmem, różne „wywiady" — wszystko to oddziaływuje na stosunek zagranicy względem Polski, bo zagranica bardziej uważnie obserwuje, co u nas się dzieje. I powiada sobie: może tam w Polsce przygotowuje się wojna domowa, lepiej poczekajmy z kredytami. Trzeba więc raz wybrnąć z tego chaosu i zaprowadzić stałe stosunki.

Mówca zapowiada, że będzie popierał wszelkie wnioski, redukujące budżet. Będzie głosował za budżetem, jeśli budżet zostanie zmniejszony.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 min. 30.

## KOMISJA OSWIATOWA SEJMU

Komisja oświatowa dokonała wczoraj trzeciego czytania projektu noweli do ustawy z 23 lipca 1926 r. i 2 marca 1927 r., dotyczących szkół akademickich. Po dyskusji, w której zabierali głos p. wiceminister **Czerwiński,** posłowie: **Langer, Kornecki, Leser, tow. Dubois, Błędowski** i **Domagała,** przeszedł projekt noweli w brzmieniu proponowanem przez pos. Lesera. Tekst przyjęty przedłuża termin uzyskiwania dotychczasowych stopni doktorskich na wydziałach prawniczym i lekarskim do r. 1932 dla słuchaczy studjujących zarówno według starego, jak i nowego systemu. Pos. **Błędowski** (BB.) zgłosił jako wniosek mniejszości projekt naznaczający jako ostateczny termin egzaminów tylko dla starosystemowców i tylko do r. 1929 na wydziale prawa i do r. 1930 na wydziale medycznym.

Tow. pos. **Dubois,** przemawiając za wnioskiem większości komisji, poza poruszeniem szeregu merytorycznych argumentów, które przemawiają za przedłużeniem terminu zdawania egzaminów dla obu systemów do r. 1932 — stanowczo zastrzegł się przeciwko traktowaniu tej sprawy przez niektóre pisma rządowe („Epoka"), jak również i przez przedstawicieli Rządu, którzy tej sprawie traktowanej przez wszystkie stronnictwa rzeczowo usiłują nadać tło polityczne. Prasa sanacji tendencyjnie przedstawiając sprawę i intencje wnioskodawców z tej nawet drobnej sprawy usiłuje ukuć broń do walki przeciw Sejmowi.

## NOWY NABYTEK B. B.

Poseł **Zaczek,** b. Dyrektor Departamentu Min. Skarbu, usunięty ze stanowiska po przewrocie majowym wybrany do Sejmu z listy P P. L. Piast, zgłosił akces do B. B i został przyjęty.

Należy przypomnieć, że z powodu postawienia p. Zaczka na liście piastowej, pos. **Byrka** obraził się na swoje stronnictwo i uciekł do BB Obecnie pos. Byrka w konsekwencji tego, co zaszło, powinien wrócić na piastowe łono.

Na pochwałę p. Zaczka trzeba zaznaczyć, iż przystąpienie jego do B.B. odbyło się jawnie i nie stworzył on np. ... Frakcji Rewolucyjnej P. S. L. Piast.

## SENATOR

### NIE MOŻE ZAWIERAĆ TRANZAKCJI HANDLOWYCH Z RZĄDEM

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia senackiej Komisji Regulaminowej, która odbywała się pod przewodnictwem sen. Januszewskiego, znajdowała się sprawa, wniesiona przez sen. Lubomirskiego, dotycząca sprzedaży prywatnej jego własności na rzecz Ministerjum Spraw Wojskowych. Chodziło mianowicie o przydzielenie przestrzeni leśnych na poligon dla ćwiczeń artylerji w Małopolsce Komisja Regulaminowa, opierając się na art. 22 i 37 Konstytucji ,zaopinjowała, że dokonanie opisanej tranzakcji w drodze dobrowolnej sprzedaży kolidowałoby ze wspomnianemi artykułami, a przedewszystkiem z końcowym ustępem pierwszej części art. 22.

(Art. 22 Konstytucji opiewa: „Poseł nie może na swoje, ani na obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzywywać od Rządu koncesji lub innych korzyści osobistych" Art 37 rozciąga to prawo także na członków Senatu).

## DO OGOŁU DOZORCOW DOMOWYCH I SŁUŻBY DOMOWEJ W POLSCE

Związek Zawodowy Dozorców Domowych i Służby Domowej w Warszawie, na podstawie uchwały swego Zjazdu — zgodnie z wolą ogółu swoich członków, przystąpił do **Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce.** Obecnie Zarząd Związku Dozorców Domowych, lekceważąc wolę ogółu zorganizowanych, przystąpił do tworzenia nowej Centrali Związków Zawodowych, mającej na celu jedynie rozbicie jednolitości ruchu zawodowego Piętnując to postępowanie, jako niegodne i szkodliwe dla ogółu zorganizowanych robotników — **Komisja Centralna Związków Zawodowych** uważa, że przez krok ten, podjęty sprzecznie z uchwałą swego Zjazdu — Zarząd Związku Dozorców Domowych dopuścił się pogwałcenia statutu i przez to zwolnił ogół swych członków od obowiązku karności wobec jego uchwał.

Nie mogąc dopuścić by przez ten karygodny postępek Zarządu Głównego wciągnięci zostali do rozbijackiej roboty jedności r obotniczej członkowie Związku, którzy chcą utrzymać solidarność z **Komisją Centralną Związków Zawodowych i ogółem zawodowo zorganizowanych robotników w Polsce**—wzywamy wszystkie oddziały i wszystkich członków do zerwania wszelkich stosunków z dotychczasową ich Centralą w Warszawie, przy ul. Leszno 48.

Równocześnie zawiadamiamy, że **25 listopada 1928 r. o godz. 10-ej rano w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 5, II p.,** odbędzie siv **konferencja wszystkich tych Oddziałów, które nie godząc się na rozbijacką robotę swojej central,i chcą utrzymać jedność ruchu robotniczego.** O dalszych losach organizacji i jej formie — zadecyduje sama konferencja.

Wzywamy wszystkie Oddziały, by na tę konferencję zechciały wysłać swoich delegatów.

**Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce.**

## NOWY NAPAD PAŁKARZY JAWOROWSKIEGO

Onegdaj na przechodzącego ulicą Wolską tow. **Władysława Dąbrowskiego,** pracownika tramwajów, napadło dwuch pałkarzy, którzy zaczęli go bić po głowie kastetami, wołając: **„Teraz będziesz wiedział, co masz mówić", „teraz będziesz wiedział, jak się masz zachowywać".**

Tow. Wł. Dąbrowski został pobity do krwi, a gdy oswobodził się od napastników, zagrozili mu, że go „jeszcze położą".

Tow. Władysław Dąbrowski znany jest wśród tramwajarzy ze swoich wystąpień przeciwko rozłamowcom.

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU

i jest do nabycia w Księgarni Robotniczej

**Książka Artura W Hausnera**

p. t.

**LISTOPAD R. 1918.**

Opis ówczesnych wypadków lwowskich.

## ZJAZD SEKCJI MECHANICZNEJ Z. Z. K.

18 b. m. odbył się w gmachu Z. Z. K. Zjazd delegatów Sekcji mechanicznej Z.Z.K., w którym wzięło udział około 130 delegatów i gości. Zjazd zagaił tow. Buczek. Do prezydjum powołano tow. tow.: **Buczka, Janikowskiego, Odrobinę i Świerkosza.** Z ramienia Wydziału Wykonawczego Z.Z.K. wiceprezes tow. **Mastek i Kozłowski.**

Dłuższe przemówienie, gorąco przyjęte, o warunkach pracy i płacy kolejarzy wygłosił poseł tow **Kaczanowski,** który podkreślił stosunek obecnego Rządu do spraw kolejarskich, jeszcze bardziej nieżyczliwy, niż rządów poprzednich.

Tow. **Buczek** uzupełnił pisemne sprawozdanie, doręczone delegatom. W dyskusji kilkunastu mówców w sposób poważny i rzeczowy podnosiło cały szereg spraw ważnych odnoszących się do znanych już czytelnikom **„Robotnika"** postulatów Sekcji mechanicznej.

Po dyskusji sprawozdanie Sekcji zostało przyjęte do wiadomości. Specjalnie powołana Komisja wnioskowa opracowała szereg wniosków Ponadto uchwalono rezolucje, wniesione przez delegatów w sprawie warunków pracy, w szczególności **Zjazd domaga się nowelizacji rozporządzenia Prezydenta o inspekcji pracy w tym kierunku, by objęte nią zostały warsztaty kolejowe.**

**Zjazd jednomyślną uchwałą wyraził zaufanie Centr. Kom. Zw. Zaw.,** przy której stoi wiernie Z Z. K., oświadczył się za jednolitością klasowego ruchu zawodowego kolejarzy, których wezwał do energicznej pracy nad rozwojem Z.Z.K.

**W sprawie brutalnego wystąpienia p. Sławka, Zjazd potępił je, wyraził słowa uznania i czci dla posła tow. Marka za obronę interesów i godności klasy robotniczej.**

W skład nowowybranego Zarządu Centr. Sekcji Mech. weszli tow. tow.: **Buczek, Mastek, Różański, Odrobina, Ursel, Ochman, Janikowski, Kulenty, Nowak. Michalski, Grzebietnicki, Stasienko i Korosza.**

## PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELI LIGI NARODÓW DO WARSZAWY

Do Warszawy przybyli dwaj wybitni przedstawiciele Ligi Narodów: **p. James Eric Drummond**, sekretarz generalny, oraz p. **Iotaro Sigimura**, szef Sekcji politycznej.

## KRONIKA POLITYCZNA

### Z RZĄDU.

Premjer Bartel przyjął wczoraj rano Ministra Oświaty **Świtalskiego**, następnie delegację literatów w osobach p.p. Leopolda **Staffa**, Kazimierza **Wierzyńskiego** i Ferdynanda **Goetla** w sprawie domu dla literatów. Po południu konferował Premjer z Ministrem **Składkowskim**, a następnie z Ministrem Skarbu **Czechowiczem**.

### PRZYJĘCIE U MIN. ZALEESKIEGO.

Min. Spraw Zagr. p. Zaleski przyjął wczoraj b. premjera belgijskiego Thennisa i posła estońskiego Strandmana. (PIID).

### WYKONANIE PLANU STABILIZACYJNEGO.

Min. Skarbu przystąpiło do wykonania planu stabilizacyjnego, który zrealizowany ma być do roku 1931. W ciągu roku przyszłego przeprowadzona zostanie reforma ustroju pieniężnego przez wypuszczenie na rynek nowych jednostek monetarnych. Dotyczyć to będzie przedewszystkiem wycofania 5-złotówek i częściowej zamiany srebra bilonowego na nikiel (PID).

### KONFERENCJA MIĘDZYMINISTERJALNA W SPRAWACH ROBÓT PUBLICZNYCH.

W bieżącym tygodniu rozpoczęły się w Min. Robót Publ., przy udziale przedstawicieli Min. Skarbu, Spraw Wewn. oraz Pracy i Op. Społ., konferencja budowlana. Tematem obrad jest sprawa ustalenia planu robót publicznych, jakie będą prowadzone w nadchodzącym roku budżetowym. (PID).

## ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH I INST. UBEZP. SPOŁECZNYCH POTĘPIA ROZBIJACKĄ ROBOTĘ JAWOROWSKIEGO

W dniu 18 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Zarządu Głównego związku Prac. Kas Chorych i Instyt. Ub. Społ. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie Zarządu Gł. **(Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, Sosnowiec, Łódź).**

Poza bieżącemi sprawami organizacyjnemi i zawodowemi, Zarząd Główny rozpatrzył sytuację, wytworzoną na terenie ruchu robotniczego Warszawy i powziął następującą uchwałę:

**1. Zarząd Główny uznaje akcję, prowadzoną na terenie związków zawodowych Warszawy przeciwko Komisji Centralnej za robotę szkodliwą, rozbijającą klasowy ruch zawodowy i potępia ją z całą mocą i stanowczością.**

**2. Zabrania Oddziałom i poszczególnym członkom Związku jakiegokolwiek kontaktu organizacyjnego z wymienioną grupą rozłamową, a tembardziej wchodzenia do jej organizacji;**

**3. Stwierdza, iż niepodporządkowanie się powyższym uchwałom, będzie równoznaczne dla poszczególnych członków i oddziałów z postawieniem się za nawias Związku Pracowników Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społ.**

**4. Poleca Zarządowi Oddziału Warszawa I natychmiastowe zlikwidowanie wszelkich stosunków z grupą rozłamową. Niezastosowanie się do powyższego pociągnie za sobą skutki, przewidziane w punkcie 3-cim.**

**5. Zarząd Główny stoi na stanowisku istnienia jedynej Komisji Centralnej Związków Zawodowych, obejmującej cały zorganizowany klasowy ruch robotniczy“.**

W dyskusji delegaci ze wszystkich okręgów Polski **jednomyślnie i w sposób kategoryczny potępiali próbę rozbicia klasowego ruchu zawodowego, podjętą na terenie Warszawy przez pałkarzy Jaworowskiego.**

**Związek zwarcie i jednolicie stoi przy Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych.**

Wobec wydalenia z organizacji przez Sąd Oddziału Warszawa II, członka tego Oddziału **Żukowskiego Józefa**, Zarząd Główny jednogłośnie postanowił wymienionego Żukowskiego zawiesić w prawach członka Związku, wprowadzając do Wydziału Wykonawczego zastępcę w osobie tow. **Żróbika Ryszarda.**

Na miejsce zmarłego tow. **Jaroszewskiego** wszedł do Wydz. Wykonawczego zastępca tow. **Klotz** (Warszawa).

# KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ P. P. S.

W podniosłym nastroju, wśród żywego zainteresowania i przy tłumnym udziale członków Konferencji, odbyły się onegdaj obrady Organizacji Warszawskiej.

Przewodniczył Konferencji tow. poseł **N. Barlicki.**

Pierwszy referat — sprawozdanie z XXI Kongresu PPS. w Sosnowcu wygłosił oklaskiwany gorąco tow. **Wąsik.**

Entuzjastycznie przez zgromadzonych przyjęty poseł tow. **Arciszewski**, zdał sprawę z pierwszych poczynań Klubu Radnych PPS. w warszawskiej Radzie Miejskiej.

Przedstawił całą obłudną i krętacką politykę Jaworowskiego i jego ludzi na terenie Rady Miejskiej, oraz stanowisko klubu radnych w sprawach miejskich, a zwłaszcza w sprawie obrony robotników miejskich przed prześladowaniami.

Referat organizacyjny wygłosił tow. **Zawadzki**, który przedstawił wyniki prac nad budową Warszawskiej Organizacji PPS. Już obecnie szeregi PPS. w Warszawie wielokrotnie przekroczyły największą ilość, jaką liczyła kiedykolwiek dawna Organizacja.

Tow. **Zawadzki** przedstawił obszernie i szczegółowo dokonane prace i zamiary organizacyjne na przyszłość.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się obszerna i rzeczowa dyskusja.

**Uchwalono jednomyślnie rezolucje, przyjmujące do wiadomości sprawozdania i wzywające wszystkie organizacje dzielnicowe i Koła fabryczne do sumiennego wypełnienia wszystkich uchwał i poleceń Konferencji, dalej rezolucję, wzywającą Klub radnych miejskich, by poczynił wszelkie wysiłki, zmierzające do usunięcia z prezesury Rady Miejskiej p. Jaworowskiego, który osobiście odpowiedzialny jest za wszystkie czyny, dokonywane przez jego „pałkarzy“. P. Jaworowski wraz z wiceprezydentem Szpotańskim i ławnikami, którzy opuścili zdradziecko szeregi PPS., stosuje wobec robotników i pracowników miejskich teror i prześladowania polityczne.**

**Konferencja stwierdza, że próby stosowania metod faszystowskich i bolszewickich, stawiają wszystkich przewódców grupy Jaworowskiego poza obrębem klasy robotniczej, która odmawia im swego zaufania, a wyraża najgłębszą pogardę.**

**Napady, dokonywane przez pałkarzy Jaworowskiego, muszą wywołać najostrzejsze potępienie i oburzenie całej, pod czerwonym sztandarem zorganizowanej, klasy robotniczej**

**Przedstawiciele wszystkich dzielnic i kół fabrycznych, wyrażając rozbijaczom solidarności robotniczej najgłębsze oburzenie, zapowiadają, że dalsze próby brutalnych napadów na lokale partyjne i związków zawodowych, spotkają się z najenergiczniejszym odporem.**

**Zorganizowana klasa robotnicza nie zezwoli na walkę bratobójczą, przed którą nie cofają się rozbijacze z pod znaku p. Jaworowskiego.**

**Konferencja Międzydzielnicowa Warszawskiej Organizacji PPS. wzywa wszystkie organizacje partyjne i wszystkich członków partji, by jaknajenergiczniej popierali prasę socjalistyczną: „Robotnika“, „Pobudkę“, „Głos kobiet“, oraz wszelkie wydawnictwa nasze, a odrzucali precz prasę wrogą, brukową i „sanacyjną“, które zatruwają opinję robotniczą, a do której należy też oszczerczy organ rozbijaczy solidarności robotniczej „Przedświt“.**

**Konferencja Międzydzielnicowa wyraża oburzenie z powodu brutalnej napaści posła Sławka i całego klubu B. B. na prezesa Z.P.P.S. i życzy tow. posłowi Markowi rychłego powrotu do zdrowia.**

**Konferencja wyraża całkowitą solidarność ze stanowiskiem Z.P.P.S. w tej sprawie.**

**Konferencja protestuje uroczyście przeciwko nadużywaniu przez grupę Jaworowskiego starej nazwy „Frakcji Rewolucyjnej“, gdyż ludzie, stojący na jej czele nie mają prawa podszywania się pod tę nazwą, ani z powodu dawnej działalności, ani obecnej.**

**Konferencja zwraca się do C. K. W. o podjęcie w kraju akcji, zmierzającej do uświadomienia szerokich mas o doniosłości sprawy minimum płac.**

**Następnie uchwalono wnioski w sprawie stworzenia wydziału obrony praw lokatorów i sublokatorów i udzielenia zagadnieniom mieszkaniowym w prasie socjalistycznej większej uwagi., oraz wezwanie do energicznej akcji organizowania kobiet w szeregach PPS.**

Po uchwaleniu rezolucji i krótkiem przemówieniu tow. posła **Barlickiego**, zamykającym Konferencję, odśpiewano „Czerwony Sztandar“.

# ODSŁONIĘCIE POMNIKA RZECZYPOSPOLITEJ W WIEDNIU

Dziwnym zbiegiem okoliczności tow. Wiktor Adler, który kładł podwaliny pod Rzeczpospolitą austrjacką, zakończył życie, gdy ta Rzeczpospolita powstała, i wiedeńczycy złączyli obchód, poświęcony pamięci *Adlera* z obchodem powstania ich Rzeczypospolitej, a że Wiedeń jest miastem socjalistycznem, czci tego dnia także pamięć *Adlera*, jako twórcy i do śmierci sternika potężnej austrjackiej partji socjalistycznej.

Pomnik stanął na jednem z najbardziej okazałych miejsc Wiednia, na placu pomiędzy parlamentem a zniszczonym niedawno przez oburzoną ludność, pałacem Sprawiedliwości. Pomnik różni się swoją architekturą bardzo od pałaców i pomników ulicy Ringstrasse, przy której stoi. Obok greckiego parlamentu gotyckiego ratusza, renesansowych muzeów i specjalnie wiedeńskiego baroku, wznoszą się trzy potężne granitowe graniastosłupy, a przed nimi trzy, nie sięgające do połowy, granitowe słupy. Każdy bok flankuje sześcian granitowy. Na niższych graniastosłupach spoczywają biusty z bronzu, na środkowym, przedstawiający *Adlera* lekarza, socjologa, filozofa, po jego prawej stronie biust tow. *Reimana*, pierwszego socjalistycznego burmistrza Wiednia, byłego czeladnika krawieckiego, a po lewej tow. *Hanusza*, organizatora wzorowego Ministerjum Pracy, chłopskiego dziecka, które wygnane przez nędzę z domu, znalazło w przędzalni schronisko i tam wyrosło na robotnika włókniarza. W ten sposób pomnik stał się symbolem składu partji socjalistycznej.

Uroczystość odsłonięcia rozpoczęła się o godz. 9-ej rano. Mowy towarzyszy: prof. d-ra *Tandlera*, tow. posła *Rennera*, tow. *Huysmana* imieniem zagranicznych delegatów, i tow. burmistrza *Seitza*, odbierającego pomnik pod ochronę gminy, poprzedziły śpiewy chórów i gra orkiestr. Wszystko to razem trwało nie całą godzinę. Teraz rozpoczął się pochód. Niektóre grupy pochodowe przemaszerowały kilkanaście kilometrów, a trwało do drugiej, nim wszystkie przed pomnikiem przedefilowały. Bardzo gościnni towarzysze wiedeńscy usadowili mnie na terasie parlamentarnej, skąd miałem widok na pomnik i ogromną część Ringstrasse, którą pochód nadchodził. Widziałem pochodów robotniczych bardzo dużo, brałem udział w pochodach, które gromadziły setki tysięcy towarzyszów, ale czegoś tak miłego, tak barwnego, dającego tyle różnych wrażeń, nie widziałem jeszcze. Pochód zorganizowany był dzielnicami. Na czele każdej dzielnicy szedł *Związek Obrony Rzeczypospolitej*. Oddziały kolejarzy, tramwajarzy w mundurach zawodowych, wraz z rzemieniami, potrzebnymi do noszenia bagnetów i nabojów. Komenda i ruchy czysto wojskowe. Przed każdym oddziałem orkiestra, bądź typowa orkistra wojskowa, bądź na wzór szkockiej 20 — 30 gwiżdżących na małych flecikach, wśród nich szereg bębniących, a z tyłu na wózeczku ogromny bęben, do nadania tempa w marszu. Orkiestra znakomita. Za nimi sportowcy. Tłumy chłopców i dziewcząt w sportowych koszulkach w barwne paski. Każdy klub — innego koloru. Za nimi właściwy okręg: robotnicy, robotnice, rodziny robotnicze. Robotnik młody na ramieniu dziecko, za rękę prowadzi drugie dziecko. Obok niego żona z dwojgiem dzieci, i tak maszerują od ósmej z rana do drugiej po południu. Gdym wyraził swój podziw towarzyszącemu mi sekretarzowi metalowców austrjackich, ten, śmiejąc się, odpowiedział: „To już u nas we krwi, tak mnie mój ojciec nosił w pochodach, tak ja nosiłem swoich chłopców i tak oni dźwigają swoje dzieci“. W szeregach bez wyjątku humor i wesołość; transparenty pełne dowcipnych napisów, wózki z symbolicznemi figurami, wszędzie śpiewy, dowcipy, śmiechy. *Towarzystwo opieki nad dziećmi* prowadzi swoich pupilów. W rączkach chorągiewki Cienkie głosiki wywodzą „pieśń pracy“, a nad wszystkiem ogromny napis: „*Czerwone wróble z Ottakringu*“. U boku pomnika zajął miejsce oddział sportowców. Koszulki białoczerwone, na głowach francuskie czerwone czapeczki. Gdy zbliża się oddział sportowców, z szeregu stojących wyskakuje komendant, dziewczyna w chłopięcym stroju, staje twarzą do swego oddziału i woła: „raz, dwa, trzy!“ Oddział odpowiada: „przyjaźń, przyjaźń, przyjaźń“. Słowo powitania austrjackich socjalistów. Na to maszerujący odpowiadają: „Wolną drogą, wolną drogą, wolną drogą“ — rozumie się dla Socjalizmu i demokracji.

W pochodzie odzywają się często bardzo okrzyki: „*Niech żyje czerwony Wiedeń*“.

Podczas, gdy szeregi *Związku Obrony Rzeczypospolitej* maszerują z całą precyzją, reszta pochodu, nie psując formacji, maszeruje swobodnie, nie krępując się w swych ruchach. *Związek Obrony Rzeczypospolitej* składa się z trzydziestu tysięcy ludzi, a w razie potrzeby, całe setki tysięcy pochodu staną się obrońcami Rzeczypospolitej, to już weszło w krew robotników austrjackich. Oczy się im śmieją, gdy patrzą na pomniki i mówią, jakby wyglądały pomniki *Adlera, Reimana i Hanusza* w monarchji habsburskiej. Tak pomnik swą odrębnością, kontrastem do całego otoczenia woła do robotników socjalistycznych: *Wasz to pomnik, pomnik proletarjatu dała Wam Republika.* Dziwna rzecz! pomnik w swem skupieniu, w swej sile, w swej prostocie wywołuje kwestję, czy architektura parlamentu i innych pałaców potrafi się przystosować do architektury pomnika Rzeczypospolitej, a z niczyich ust nie słyszałem pytania, czy pomnik jest przystosowany do swego otoczenia i to wydaje mi się symboliczne jakoby. Kwestja, które formy dawniejszego bytowania przystosują się do Socjalizmu, a nikomu na myśl nie przyjdzie postawić pytanie odwrotnie, mimo siły i władzy dzisiejszego ustroju.

*Herman Diamand.*

## PRZESILENIE W PREZYDJUM RADY I MAGISTRATU M. ST. WARSZAWY

Z dobrze poinformowanych sfer dowiadujemy się, że przed kilku dniami przedstawiciele klubu radzieckiego listy Nr. 25 złożyli czynnikom miarodajnym oświadczenie, jakoby większość w Radzie Miejskiej, mająca oświadczyć się za wyrażeniem votum zaufania dotychczasowemu prezesowi Rady p. Jaworowskiemu, składać się miała z klubów prawicy, klubu p. Jaworowskiego i Zjednoczenia Żydowskiego. Obecnie w sferach radzieckich krążą pogłoski, że klub listy Nr. 25 ma wejść również do tej większości.

W najbliższy czwartek odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

## Samorząd stolicy

### MIN. SPRAW WEWN. ŻĄDA WYJAŚNIEŃ OD MAGISTRATU.

Z powodu stale powtarzających się nadużyć w Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji Min. Spraw Wewnętrznych, jak się dowiadujemy, zwrócić się ma do Magistratu, jako władza nadzorcza o dostarczenie dokładnego sprawozdania z przeprowadzonych dochodzeń oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. M. S. Wewn. żąda od Magistratu przedstawienia sobie środków, jakie zostały przedsięwzięte w kierunku uniemożliwienia na przyszłość nadużyć, powtarzających się od szeregu lat. Ponadto domaga się M. S. Wewn. zdania sobie sprawy z tego, czy została już przeprowadzona reorganizacja wydziału kontroli, będącego organem prezydenta miasta.

## REFORMA STUDJÓW UNIWERSYTECKICH

W związku z rozważaną w Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. kwestją reformy egzaminów maturalnych, wysuwany jest projekt zupełnego zniesienia egzaminów przy końcu studjów w szkolnictwie średniem. Matura zastąpiona zostałaby kwalifikacyjnemi egzaminami wstępnemi na wszystkie wydziały uniwersytetu i innych uczelni akademickich. Tego rodzaju egzaminy istnieją już na medycynie, farmaceutyce i niektórych wydziałach politechniki.

## CZASOPISMA NADESŁANE

**Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego oraz Przegląd Emigracyjny.** Tom II i III (za kwartał drugi i trzeci) 1928 r. Rok III

# PRZEGLĄD PRASY

### PANCERNIK.

Parlament niemiecki, jak wiadomo z depesz, odrzucił wniosek socjalistyczny, domagający się zaprzestania budowy pancernika. Za wnioskiem tym głosowali tylko socjaliści i komuniści, zawiedli zaś demokraci i centrowcy, którzy w poprzednim parlamencie byli przeciw pancernikowi, ale pod naciskiem min. wojny Groenera i Hindenburga, grożącego dymisją, zawahali się i przeszli do prawicy.

O stanowisku socjalistów niemieckich w sprawie pancernika pisaliśmy swego czasu obszernie. Popełnili oni niewątpliwie błędy, do których lojalnie przyznali się i które miał okupić właśnie ich wniosek. Mogli oni oczywiście postawić sprawę na ostrzu noża i mając wybór między utrzymaniem koalicji a budową pancernika — wycofać swych ministrów z Rządu. Wybrali drugą możliwość, wychodząc z założenia, że budowa pancernika jest w danej chwili mniejszem złem, aż ewentualne powstanie rządu prawicowego i wydanie na jego łup losów Rzeszy.

Tak się przedstawia w świetle objektywnem istotny stan rzeczy. Cóż jednak wypisuje burżuacyjna prasa warszawska??

**„Kurjer Poranny“**, węszący wszędzie intrygę, uważa całe głosowanie poprostu za komedję, zaaranżowaną przez socjalistów. Dowodów na to nie ma on żadnych, ale czy można pominąć okazję do złośliwych wycieczek pod adresem socjalistów niemieckich, których jednocześnie wynosi się pod niebo za ich „państwowość“ w przeciwstawieniu do socjalistów francuskich i polskich? Ale nie było jeszcze takiej burżuazji, któraby była zadowolona z socjalistów swojego kraju i któraby nie stawiała za wzór cudzoziemców.

**„Głos Prawdy“** piętnuje słabość i brak charakteru demokracji niemieckiej, ale w głupi sposób napada na socjalistów za to, że nie mieli odwagi wystąpić z Rządu i za cenę władzy wyrzekli się zasad. Jużby lepiej organ, dla którego wszystkie „zasady“ streszczają się w ślepem posłuszeństwie dla jednej osoby i dla którego ewangelją odwagi jest Boziewicz — nie plótł o tych rzeczach.

**„Nasz Przegląd“** ze swej strony zarzuca socjalistom, że nie poparli komunistycznego wniosku referendum ludowego w sprawie pancernika, teraz zaś komuniści będą mieli doskonały atut przeciw socjalistom, jako „militarystom“. Co za naiwność! Wniosku komunistycznego nie poparli nietylko socjaliści (ze względów rzeczowych, o których tu nie możemy pisać), ale sami komuniści, których tylko drobna liczba głosowała za wnioskiem o charakterze czysto demagogicznym. Ale gdyby nawet odbyło się referendum i wypadło na niekorzyść pancernika — cóż wtedy? Nastąpiłoby przesilenie rządowe i zaszłaby możliwość powstania rządu prawicowego a tego właśnie socjaliści chcieli uniknąć.

Nie trzeba uważać siebie za mądrzejszego od całego świata, lub chociażby od tak wielkiej partji, jaką są socjaliści niemieccy. **B.**

## SPRAWA PIEKARNI MECHANICZNEJ W WARSZAWIE

Niedługo ma nastąpić otwarcie wielkiej piekarni mechanicznej, wybudowanej przez miasto z kredytów inwestycyjnych. Piekarnia ta obliczona na produkcję 50,000 klg. chleba dziennie wedle pierwotnego kosztorysu kosztować miała **3,000,000 zł.** Komitet budowy, na którego czele stoi inż. Słomiński, zatwierdził w czasie budowy cały szereg zmian i uzupełnień pierwotnych planów co do wykonania budowy i urządzeń technicznych tak, że już obecnie ogólna suma wydanych na budowę piekarni sum wyniosła kwotę ponad **7,000,000 zł.**

Piekarnia mechaniczna, jako odrębne przedsiębiorstwo, została zorganizowana poza Miejskimi Zakładami Zaopatrywania, a dyrektorami jej zostali zamianowani mjr. Szczedroski i ppłk. Muszyński z Szefostwa Intendentury Wojskowej.

Pierwotne obliczenia ceny chleba oparte na amortyzacji sumy 3,000,000 zł., jako kapitału zakładowego, muszą obecnie uledz zmianie wobec przeszło dwukrotnej wysokości tego kapitału. Dyrekcja przygotowuje ponadto plan i sposób rozsprzedaży całej produkcji piekarni, gdyż przy częściowej tylko produkcji koszta oprocentowania spowodowałyby zbyt wysoką cenę chleba lub też obciążyłyby normalny budżet miejski.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo**

## DYMISJA TOW. PAUL-BONCOURA I JOUHAUX

Dwaj wybitni działacze ruchu socjalistycznego i zawodowego we Francji, tow. pos. Paul Boncour (Bąkur) i Jouhaux (Żuo) ustąpili ze swych placówek w Lidze Narodów.

Paul Boncour był delegatem Rządu francuskiego w Lidze Narodów, gdzie odznaczył się szczególnie w sprawach rozbrojeniowych, broniąc energicznie samodzielnego stanowiska Francji w tych sprawach przeciwko Anglji i Niemcom, jakoteż zasad Protokułu Genewskiego, z któremi wiąże się nieodłącznie sprawa rozbrojenia.

Tow. Paul Boncour bywał ostro krytykowany przez członków Partji Francuskiej, zwłaszcza organizacji paryskiej. Żądano często jego odwołania z Ligi, lub wydalenia z Partji. Jeszcze po ostatnim kongresie, na którym udało się obalić wniosek odwołania go z Ligi, tow. Paul Boncour oświadczył, że będzie nadal prowadził w Lidze tę samą politykę co poprzednio. I zdawało się, że konflikt ostateczny między Partją, a Paul Boncourem jest nieunikniony, gdy oto wybuchło przesilenie rządowe, radykali ustąpili z Rządu, a nowy Rząd Poincarego przechylił się na prawo. Korzystając z tego faktu, tow. Paul Boncour zgłosił swą dymisję podając w liście do Brianda, jako powód dymisji właśnie ową okoliczność, że nie może reprezentować Rządu, który nie ma charakteru koncentracji narodowej i z którego usunęła się lewica mieszczańska.

Paul - Boncour położył w Lidze Narodów duże zasługi dla sprawy pokoju i z tego względu nad dymisją jego należy ubolewać. Z drugiej wszakże strony dobrze się stało, że dzięki dymisji zażegnany został konflikt między nim, a Partją, której Paul-Boncour jest jednym z czołowych działaczy (piastuje on mandat poselski z Tarn, okręgu Jaurèsa). Dymisja Paul-Boncoura oznacza wzmocnienie opozycji radykalnej i socjalistycznej przeciw rządowi i — jak niektórzy twierdzą — początek ofensywy przeciw niemu.

Tow. Jouhaux ustąpił w wyniku ustąpienia tow. Paul Boncoura jako ekspert w przygotowawczej komisji rozbrojenia Ligi Narodów. Pozostaje on jednak nadal w Biurze Międzynarodowym Pracy, jako reprezentant robotników francuskich.

## „SOCJALIZM RELIGIJNY" NOWE PRĄDY W AUSTRJI

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu działa w Niemczech grupa t. zw. **„socjalistów religijnych"**, należących do socjalnej demokracji, ale stojących na gruncie religijnym. Obecnie ten prąd przeniósł się do Austrji.

Istotnie, w katolickiej Austrji ten prąd może znaleźć wielu zwolenników. Na czele państwa bowiem stoi ksiądz prałat **Seipel**, szef partji chrześcijańsko - socjalnej, a zarazem bezwzględny obrońca kapitalistów i kapitalizmu. Obecnie ks. Seipel walczy z ochroną lokatorów. W okresie wyborów do parlamentu zorganizował t. zw. „jednolitą listę" burżuazyjną, za którą z „entuzjazmem" się wypowiedziała także protestancka i **żydowska** burżuazja. **„Arbeiterztg"** przypomina słynne oświadczenie **Seipla** po robotniczych rozruchach w lipcu z. r. o stosunku do „winowajców". „Tylko bez miłosierdzia!" W ostatnich czasach ks. **Seipel**, jak wiadomo, opiera się w dużej mierze na uzbrojonych oddziałach faszystowskich **„Heimwehry"**.

Wszystko to zraża najbardziej religijnie i nawet klerykalnie usposobionych robotników do kleru i jego polityki, a zarazem prowadzi ich do obozu socjalnej demokracji jednakowoż— jako ludzie gorąco wierzący—boją się, czy w tym obozie nie popełnili grzechu i pod nowymi wpływami nie postradali wiary.

Tu tkwi źródło ogromnej popularności, którą zdobywa sobie **nowy prąd w Austrji**, stojący oczywiście **na ściśle partyjnym gruncie socjalistycznym.**

Przed paroma dniami odbył się we Wedniu **olbrzymi wiec**, zwołany przez grupę **religijnych socjalistów.** Było trzech referentów: tow Otton **Bauer** (robotnik -metalowiec, nie zaś znany pisarz socjalistyczny), dalej **ksiądz rektor seminarjum duchownego Pflieger** oraz tow. **Ellenbogen.** Wielu było młodych księży, również sporo zwolenników chrześcijańsko - społecznego ruchu. Temat: **„Czy katolik może być socjalistą?"**

Wątpliwości miał tylko ks. **Pflieger.** Wprawdzie **uznał walkę klasową i całą doktrynę socjalistyczną,** jednakowoż wysunął dwie rzeczy sporne. Po pierwsze, materjalizm dziejowy, który, jego zdaniem, jest sprzeczny z religją; po drugie — hasło rozdziału Kościoła od Państwa, które może stać się źródłem prześladowań religijnych. Na to mówcy socjalistyczni odpowiedzieli, że członek Partji wcale nie jest obowiązany akceptować materjalizm dziejowy. Patrz np. ostatnie wielkie dzieło **Kautskiego** o materjalizmie dziejowym. Po drugie rozdział Kościoła od Państwa jest właśnie hasłem obustronnej wolności, bynajmniej zaś nie prześladowań; Socjalizm odrzuca t zw. „józefińską" teorję podporządkowania Kościoła Państwu.

Chrześcijańsko - społeczni ,będący na sali, byli mocno niezadowoleni z wywodów ks. rektora. Wiec zakończył się wśród powszechnego zainteresowania. Po nim odbył się szereg dalszych zebrań.

Tyle — według wiedeńskiej prasy. Cały ten nowy prąd jest bardzo ciekawy i **sympatyczny.** Pokazuje bowiem, że nawet najbardziej religijni i nawet klerykalnie usposobieni robotnicy, **nie mogą znieść klasowej kapitalistycznej polityki klerykałów.**

Ks. **Seipla opuszczają więc chadeckie szeregi.** Z drugiej znowu strony jest ciekawe, że i wśród kleru coraz częściej ukazują się jednostki, które dość już mają nadużywania religji dla polityki reakcyjnej. A zarazem widzą niebezpieczeństwa tej polityki dla religji i Kościoła.

**K. C.**

# TELEGRAMY

## CHURCHILL O DŁUGACH ANGIELSKICH

**Londyn,** 20 listopada. (PAT). Odpowiadając w Izbie Gmin, Churchill oświadczył, że suma, którą Anglja corocznie wpłaca Ameryce, wynosi 33 miljony funtów szterlingów. Jeżeli chodzi o długi wojenne, sumy, które Anglja otrzymała podczas bieżącego roku finansowego, wynoszą 12 milj. 800 fr. st. od sprzymierzeńców i 19 milj. z reparacji. Raty roczne dla Ameryki będą wynosiły po 38 milj. w ciągu 52 lat od roku 1933-go, to też sumy, które Anglja otrzymuje od sprzymierzeńców i z reparacji, powinnyby też wzrosnąć, żeby pokryć te zwiększone raty. Z wyjątkiem niewielkiej sumy, pożyczonej Rosji, żadna część brytyjskiego długu wojennego w stosunku do Ameryki nie należy do rubryki wydatków, poczynionych bezpośrednio na rzecz rządów sprzymierzonych. Niemniej — zaznaczył Churchill — jeżelibyśmy nie pożyczyli 2 miljardów fr. szt., nie potrzebowalibyśmy pożyczać miljarda funtów u St. Zjednoczonych.

## BRAK ZBOŻA W SOWIETACH

**Wiedeń,** 20 listopada. (PAT). Dzienniki donoszą z Moskwy, że brak zboża w Sowietach przybiera, począwszy od października, formy katastrofalne, gdyż chłopi, zastraszeni groźbą rekwizycji, nie dostarczają zboża władzom i instytucjom publicznym. Szczególnie trudną jest aprowizacja okręgów przemysłowych i armji. O jakimkolwiek wywozie zboża w tym roku nie może być mowy. W niektórych okręgach dostarczyli chłopi w listopadzie zaledwie 27% ilości zboża, dostarczonego we wrześniu. Próby uzyskania zboża przez podwyższenie cen okazały się zawodne, bowiem zboże, które chłopi sprzedali, tylko w części przychodzi do rąk instytucji publicznych; pozostała część zboża dostaje się w ręce spekulantów prywatnych.

## VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU VENIZELOSA

**Ateny,** 20 listopada. (PAT). Izba wyraziła jednomyślnie votum zaufania dla rządu.

## Co słychać na świecie

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

#### WIELKI WYLEW MISSISIPI.

**Wskutek bezustannych deszczów w Stanach Zjednoczonych, rzeka Missisipi wylała, wyrządzając olbrzymie szkody, na sumę około 10 miljonów dolarów. Dotychczas powódź zalała cały szereg wiosek nad Missisipi, szczególnie w stanie Missuri. Pod wodą znalazły się olbrzymie obszary, przeszło 1000 rodzin pozostało bez dachu nad głową. W Stanach Kanzas i Illinois wezbrane wody Missisipi dosięgły krańców wałów nadbrzeżnych. Pod Quincy woda przerwała wały i zalała szereg terenów nadbrzeżnych. Wezbrane wody rzeki Cumberland zerwały most kolejowy pod Pineville w stanie Kentucky.**

#### DOCHODY SKARBU ANGIELSKIEGO Z OPODATKOWANIA TOTALIZATORA.

Sekretarz finansowy skarbu oznajmił w parlamencie angielskim, że wpływy z opodatkowania totalizatora za okres 12 miesięcy, zamykający się w dn. 31 października r. b., dadzą 2,279.000 funtów.

#### KONTRABANDA DJAMENTÓW.

**Władze celne St. Zjednoczonych przywiązują duże znaczenie do afery kontrabandy djamentów, w związku z którą na parowcu „Borangerjo" aresztowano naczelnego stewarda. Agenci celni stwierdzają, że wykryli zakrojony na szeroką skalę system kontrabandy, według którego djamenty, pochodzące z Amsterdamu, były zabierane w Southampton i transportowane do Nowego Yorku.**

#### WYBUCH W FABRYCE NABOJÓW.

W Vincennes (Francja) w fabryce nabojów nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 12 osób, prócz tego jest wielu rannych.

#### SOWIECKA GOŚCINNOŚĆ.

„A.W." donosi z Moskwy, że w związku z pobytem doradcy finansowego p. Dewey'a, poselstwo polskie zamówiło dla p. Dewey'a specjalny apartament w jednym z tutejszych hoteli. Jednak p. Dewey na wyraźne zaproszenie rządu sowieckiego zamieszkał we wspaniałej willi komisarjatu do spraw zagranicznych w tych samych aparatamentach, które przed kilkoma miesiącami przygotowane były dla króla Ammanullaha. Władze sowieckie po czterodniowym pobycie p. Dewey'a w Moskwie wręczyły mu rachunek na 150 dolarów, który tenże musiał zapłacić.

## SZKOLENIE SŁUŻBY PIELĘGNIARSKIEJ DLA UMYSŁOWO CHORYCH

Dn. 18 b. m. w Zakładzie Psychjatrycznym w Tworkach odbyło się posiedzenie specjalnej komisji do spraw szkolenia personelu pielęgniarskiego w Zakładach dla umysłowo chorych. Postanowiono w Zakładzie w Tworkach urządzić kursy centralne o wyższym poziomie naukowym i praktycznym, przy każdym zaś zakładzie dla umysłowo chorych — niższe kursy szkolenia personelu pielęgniarskiego.

## KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI MIAST BIORĄCYCH UDZIAŁ W P.W.K.

Dnia 16 b. m. odbyła się w gmachu Dyrekcji Pow. Wyst. Krajowej konferencja przedstawicieli miast, biorących udział w Wystawie Krajowej w Poznaniu.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Wilna, Lublina, Katowic i miast woj. Śląskiego Bydgoszczy, Torunia, Gniezna, Częstochowy, Włocławka, Radomia, Równego i Tomaszowa Mazowieckiego.

Przedmiotem obrad było omówienie rodzaju i szematu eksponatów oraz sposobu ich rozmieszczenia w pawilonie Samorządowym.

## O PRZEDŁUŻENIE GODZIN OTWARCIA DOMU NOCLEGOWEGO

Mieszkanki Domu Noclegowego przy ul. Leszno 93, w myśl obowiązującego regulaminu muszą opuszczać domy o g. 9-ej rano i są do niego wpuszczane dopiero o godzinie 6-ej wiecz. Wiele z tych kobiet jest w wieku starszym, znajduje się bez pracy i bez środków do życia. Wiele z nich nie ma ciepłego ubrania i po wyjściu z Domu Noclegowego nie mają się gdzie przez 9 godzin podziać, zwłaszcza, że nie mają nawet na ciepłą strawę. Mieszkanki tego Domu zwracają się do Magistratu za pośrednictwem „Robotnika" z prośbą, by na czas zimy i jesieni przedłużył godzinę, do której przebywać wolno w Domu noclegowym z 9 na 11 rano i by Dom otwierany był już o 5 popł., a nie jak jest teraz o 6 wiecz.

## PODROŻENIE JAJ

Na posiedzeniu przedstawicieli związków handlujących nabiałem, uchwalono podwyższyć od wtorku 20 b. m. cenę jaj świeżych z 25 do 26 gr. za sztukę.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

## Sprawa odłożeniay wborów do Kasy Chorych

ŁÓDŹ.

Główny Urząd Ubezpieczeń w Warszawie, bez żadnego uzasadnionego powodu, przesunął termin wyborów do Kasy Chorych z dn. **18 b. m.** na **25 b. m.**

Przewodniczący Rady Kasy, tow. **Kałużyński,** zwrócił się do Głównego Urzędu Ubezpieczeń, gdzie oświadczono mu, **że unieważnia się uchwałę Zarządu Kasy Chorych w Łodzi, który, w charakterze Komisji Wyborczej, zatwierdził listy kandydatów do Rady Kasy— i że wybory zostały odłożone na tydzień poto, aby wszyscy kandydaci złożyli w międzyczasie dodatkowe dokumenty, stwierdzenie obywatelstwa polskiego, niekaralności sądowej i t. d.**

W tej sprawie Blok socjalistyczny w Radzie Kasy Chorych złożył umotywowany **protest,** stwierdzający, że Komisja Wyborcza dopełniła wszelkich przepisanych formalności, to też przesunięcie terminu wyborów jest nieuzasadnione. **Stwierdzono jednocześnie, że dostarcze nie żądanych dokumentów co do wszystkich kandydatów w ciągu kilku dni jest zupełnie niemożliwe.**

Również niektóre inne ugrupowania, wchodzące w skład dotychczasowej Rady Kasy Chorych, zgłosiły protesty.

Zarządzenie Głównego Urzędu Ubezpieczeń pozostało w mocy i wczoraj o godz. 3 popoł. upłynął termin składania żądanych dokumentów, **ale żadne ugrupowanie nie mogło przedstawić wszystkich dowodów.** Blok Socjalistyczny złożył częściowe dowody co do 53 kandydatów na ogólną liczbę 120. Podobno najbardziej kompletne dokumenty złożyli przedstawiciele listy komunistycznej.

Warto też podkreślić perfidne stanowisko enpeerowców, którzy, idąc razem z B. B. i będąc w kontakcie z czynnikami rządowemi — jednocześnie występują demagogicznie przeciwko odłożeniu wyborów, odgrywając nieszczerze rolę obrońców proletarjatu i swobody aktu wyborczego.

***

Wczoraj wieczorem odbyło się **posiedzenie Zarządu Kasy Chorych** z udziałem wicedyrektora Dagnana z Gł. Urzędu Ubezpieczeń, **na którem poszczególne ugrupowania zajęły stanowisko w sprawie sytuacji, jaka wynikła, wobec niemożności złożenia przez przedstawicieli list żądanych dokumentów.**

**Komitet wyborczy odroczył przyjmowanie dodatkowych zaświadczeń od kandydatów do środy, t. j. dzisiaj, do godz. 3 popoł. Stało się to za zgodą przedstawiciela okręgowego urzędu ubezpieczeń. Sąd okręgowy zobowiązał się wydać kandydatom w godzinach przedpołudniowych zaświadczenie o niekaralności, bez odwoływania się do Min. Sprawiedliwości.**

## Odroczenie ukonstytuowania się Rady Kasy Chorych

TARNÓW.

Dn. 18 b. m. miało się odbyć zebranie Rady pow. Kasy Chorych dla ukonstytuowania się po ostatnich wyborach.

**Tymczasem Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie odroczył ukonstytuowanie się do 3 grudnia. Zarządzenie to jest bezprawne i stoi w rażącej sprzeczności z rozporządzeniem wyborczem min. pracy i opieki społecznej.**

Socjalistyczni delegaci do Rady wnieśli protest do Głównego Urzędu Ubezpieczeń.

## Budżet m. Łodzi

ŁÓDŹ.

Onegdaj odbyło się w Magistracie wspólne posiedzenie radzieckich frakcji socjalistycznych poświęcone sprawie budżetu m. Łodzi na r. 1929 — 30. Podkreślano, między innemi, konieczność stosowania daleko idących oszczędności, celem zrównoważenia budżetu.

## Prace kanalizacyjne magistratu łódzkiego

ŁÓDŹ.

Na roboty kanalizacyjne Magistrat wydał w roku bieżącym około 6 miljonów złotych.

Do dn. 1 listopada wykonano w bieżącym sezonie około 12 i pół klm. kanałów, podczas gdy w roku ubiegłym — tylko około 9 klm.

W październiku Wydział kanalizacji zatrudniał 1860 robotników. W porównaniu z analogiczną cyfrą z r. ubiegłego, liczba robotników wzrosła o 55 proc.

## Wyzysk robotników w majątku Terebieżów na Polesiu

Otrzymujemy następującą skargę, opatrzoną licznemi podpisami:

W majątku p. Uznańskiego w Terebieżowie, gminy i pow. Stolińskiego, zajmuje stanowisko rządcy niejaki p. Edward Wancław, który wyzyskuje w niemożliwy sposób pracujących tam robotników.

Naprzykład — zgłasza się do niego kobieta ze wsi po zarobione pieniądze; spotyka p. Wancława i prosi, aby zapłacił jej za przepracowane dni; Wancław odpowiada, że pieniędzy nie ma, a gdy robotnica tłomaczy, że w domu zostały głodne dzieci, Wancław idzie do kancelarji, bierze książki i zapisuje, że robotnica ta otrzymała swoją należność w ubiegłym miesiącu. Nieszczęśliwa zaklina się, iż żadnych pieniędzy nie dostała — ale cóż to obchodzi p. Wancława, który robi adnotację w książce wypłat, że pieniądze zostały wydane! I tego rodzaju „wypłacanie" należności zdarza się nieraz!

Pewnego razu Wancław, obliczając należność gajowego Turowicza, urwał mu 200 zł. Należało mu się za ordynarję, łącznie z pensją, 573 zł., lecz otrzymał tylko 373 zł., a gdy zaczął upominać się o resztę pieniędzy, Wancław skorzystał z tego, że Turowicz jest niepiśmienny— i polecił dozorcy, aby za niego podpisał, iż cała należność została mu wypłacona. Gajowy, który przepracował w majątku lat 30, został wyrzucony — i nic mu nie zapłacono.

Bywały wypadki, że Wancław robiąc wypłatę wieczorem, wydawał kobietom niepiśmiennym, zamiast 50-groszowych monet — 5-groszowe, licząc widocznie na to, że się nie poznają!

Tego rodzaju nadużycia na szkodę biednego ludu pracującego w maj. Terebieżów są na porządku dziennym.

## Łamanie ustawy o czasie pracy na kolei z winy Min. Komunikacji

Nieraz Związek zawodowy występował w Dyrekcji Kolejowej Radom. ze skargą, że ustawa o 8-godzinnym dniu pracy, szczególniej w Wydziale Eksploatacyjnym, nie jest przestrzeganą. Na nasze wystąpienia otrzymaliśmy różne wymijające odpowiedzi. — że jest to tylko czasowe, że już sprawa została uregulowaną i t. d Taką samą odpowiedź otrzymał Prezes Z. O. kol. **Krogulec,** wraz z delegatami: kol. **Łapińskim** z Kowla i kol. **Trojanowskim** ze Skarżyska - Kam. Ten ostatni poruszył również niską płacę czasowych konduktorów, oraz zbyt krótkie wypoczynki, na co znowu nacz. Landsberg oświadczył, że łamanie turnusów zdarzało się kiedyś; obecnie zaś to się nie powtarza!

P. Naczelnik oświadczył w ten sposób, aby się pozbyć delegacji — a w rzeczywistości — ustawa jest łamaną w każdym oddziale.

Mamy przed sobą pismo Okręgowej Sekcji Konduktorskiej z dnia 25.X r. b. Nr. 23 przy którem to piśmie załączone są 3 wykazy pracy za miesiąc wrzesień kierownika i hamulcowych pociągów zbiorowych st. Zamość, z których to wykazów widać, że ci Koledzy przejechali we wrześniu na 3 pociągach, **po 310 godzin,** bez odpoczynku na krańcowych stacjach czynnej służby.

**Wina nieprzestrzegania czasu pracy w Dyrekcji Radom spada na Ministerjum Komunikacji, gdyż Dyrekcja żądała umieszczenia w budżecie na 1928 r. 2000 pracowników służby konduktorskiej, a M. K. zezwoliło tylko na 1300 konduktorów,** Dyrekcja zaś posiadała już 1800 konduktorów; tak że, według faktycznego zezwolenia M. K., w Dyrekcji Radom należałoby jeszcze zwolnić 500 konduktorów! Dziwną rolę odgrywa tu Min. Komunikacji, nie dając zezwolenia na przyjęcie takiej liczby pracowników, jakiej żąda Dyrekcja! Wprost zakrawa to na ironję. gdyż 1800 konduktorów Wydziałowi Eksploatacyjnemu nie wystarcza, a Ministerjum Komunikacji obniża tę liczbę do 1300 — według nowego budżetu. To też nic dziwnego, że oddziały zmuszają wprost pod terorem konduktorów do stałej jazdy bez odpoczynków, a tych, którzy proszą o wypoczynek, zdejmuje się na rampę **za karę!**

Podkreślić musimy, że z tych 1300 konduktorów, których przewidziało M. K. w budżecie Dyrekcji, wielu używanych jest na zastępstwa zwrotniczych, spinaczy i t. d. tak że do obsługi pociągów jest tylko do 1000 konduktorów.

Tą drogą zwracamy się do Min. Kom. aby zrozumiało ciężkie warunki pracowników w Wydziale Eksploatacyjnym Radom i zezwoliło Dyrekcji na przyjęcie pracowników, w myśl żądań.

W ten sposób będzie można zapobiedz przedłużaniu, wbrew ustawie czasu pracy na kolei.

**Kolejarz.**

**Sala Konserwatorjum**
**(Okólnik 1).**
Piątek, dnia 23-go listopada o godz. 8.30 w. Przywódca Eserowców, przewodniczący Rosyjskiej Konstytuanty
**WIKTOR CZERNOW**
wygłosi referat na temat
**Faszy-Bolszewizm**
Bilety w Kasie Chodowieckiego — Krak. Przedmieście 9.

# Z ŻYCIA PARTJI

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się w piątek 23 b. m. o godz. 5 pp. w lokalu Z.P.P.S. w Sejmie.

SEKRETARJAT GENERALNY.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z.P.P.S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z.P.P.S. odbędzie się we czwartek, 22 b. m. o godz. 1 pp. w lokalu Z.P.P.S.

Na porządku dziennym: sprawa ustaw podatkowych.

Za Prezesa: Niedziałkowski.

O. K. R. P. P. S. WARSZAWA PODMIEJSKA.

Posiedzenie okręgowego Komitetu Robotniczego odbędzie się w sobotę 24 b. m., o godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Długiej 19.

Egzekutywa.

Niniejszym podajemy do wiadomości ogółu towarzyszy, że radny m. Kielc, Franciszek Ostrowski — nie jest członkiem Partji, i za działalność jego na terenie Rady Miejskiej, organizacja Miejscowa P. P. S. nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Egzekutywa OKR. PPS. w Kielcach.

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**Egzekutywa Warszawskiej Organizacji PPS.** Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu CKW. PPS. ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiej Organizacji PPS.

**Dzielnica Jerozolima.** Dziś o godz. 7 w. w lokalu Wydziału Kobiecego PPS, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Jerozolimy.

**Dzielnica Pocztowa P. P. S.** Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy Pocztowej P. P. S. przy ul. Wareckiej 7. Obecność wszystkich obowiązkowa. O godz. 6 — posiedzenie Komitetu.

**Koło Tytoniowców.** Jutro o godz. 4 pop. odbędzie się zebranie Koła w lokalu przy ul. Dzielnej 95.

**Dzielnica Mokotów.** W czwartek 22 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Chocimskiej 23 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Mokotów, a o g. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Powązki.** W czwartek, 22 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Powązki.

**Dzielnica Wola.** W czwartek 22 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Wola, o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Ochota.** W czwartek 2 2b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grójeckiej 74 m. 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Ochota.

**Dzielnica Starówka.** W czwartek 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Starówka.

**Dzielnica Powiśle.** W piątek 23 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu własnym, ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Powiśla, a o godz. 7 wieczór ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Jerozolima.** W piątek 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydziału Kobiecego PPS, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Jerozolimskiej.

**Dzielnica Praga.** W piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu tow. Kodasiewicza, ul. Brzeska 5 m. 55, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Praga.

**Dzielnica Starówka.** W niedzielę 25 b. m. o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Starówka.

## RUCH ZAWODOWY

**Posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce.** W niedzielę 25 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Związku przy ul. Długiej 19 odbędzie się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce.

Ze względu na ważność spraw, wzywa się wszystkich członków Zarządu Gł. do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

Sekretarjat Generalny.

**Związek Zaw. Prac. Biur. i Handl. m. st. Warszawy** (Senatorska 36). Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku (Senatorska 36) wieczór dyskusyjny n. t. 1) Ustawa o przerachowaniu bilansów, 2) Podatek dochodowy. Wstęp wolny dla wszystkich.

Koło Buchalterów przy Zw. Zaw. Prac. Biur. i Handl. m. W-wy.

## Ruch kult.-oświatowy

**Odczyt w Związku Drukarzy.** Komisja Kulturalno - Oświatowa podaje do wiadomości, iż dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku (Miodowa 6) dr. Edmund Strążyński wygłosi odczyt na temat: „Kraina wschodzącego słońca" (wspomnienia z podróży po Japonji), ilustrowany przezroczami i urozmaicony śpiewem i muzyką. Wstęp dla członków Zw. i ich rodzin bezpłatny.


**ATENEUM**

(gmach Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)

**Dziś teatr nieczynny.**

Jutro podwójny program: **„Bohaterom w hołdzie" i „Andrzejki".** Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretarjacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, II piętro, pokój nr. 50 w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzw. Kult.-Art., ul. Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw. Zaw. w gmachu ZZK, IV piętro tel. 274-55 i w Księgarni Robotn. ul. Warecka 9.


ODCZYT TOW. WIKTORA CZERNOWA.

W piątek, 23 b. m., o godz. 7.30 wieczór, w sali Konserwatorjum przy ul. Okólnik Nr. 1

**Tow. Wiktor Czernow**

przywódca socjal - demokratów rosyjskich, wygłosi odczyt na temat:

**„FASZYZM — BOLSZEWIZM".**

## MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

**Organizacja Młodz. T. U. R. Okręg Warszawa - Podmiejska.** Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w czwartek, 22 b. m., o g. 6,30 popoł., w lokalu przy ul. Długiej 19 I p. Obecność przedstawicieli Pruszkowa, N. Dworu, Mińska Maz., Żyrardowa, Włoch i Tłuszcza obowiązkowa.

Sekretarjat czynny we wtorki i piątki od godz. 5 — 7 wiecz.

**Komitet Wykonawczy Org. Mł. TUR.** Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego w lokalu przy ul. Wareckiej 7. Obecność delegatów: Powązek, Woli, Leszna, Marymontu, Śródmieścia, Powiśla, Pragi i Mokotowa — konieczna.

**Okręgowy Zarząd T. U. R.** (Długa 19). Sekretarjat czynny we wtorki i piątki od godz. 5 — 7 wiecz.

**Komisja programowa Z. N. M. S.** W poniedziałek, 26 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji programowej Z. N. M. S. Na porządku dziennym — odczytanie projektu deklaracji ideowej.

**Koło im. Montwiłła Mireckiego.** Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

**Koło im. Leona Misiołka.** Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę 24 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95.

**Koło im. St. Worcella.** Walne zebranie członków odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Leszno 53.

**Koło „Powiśle".** Zebranie członków Sekcji Sportowej odbędzie się jutro o godz. 7 w. w lokalu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20

**Sekcja Samokształceniowa** odbywa co tydzień posiedzenia. Najbliższe zebranie odbędzie się w piątek o g. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Koszykowej 53, m. 35.

**Sekcja współpracy z ruchem robotniczym** opracowała cykl referatów na tematy współczesnych zagadnień socjalistycznych, a mianowicie: 1) Socjalizm wobec starego świata; 2) Socjalizm a demokracja; 3) Kultura a Socjalizm; 4) Ruch zawodowy i spółdzielczy; 5) Ruch polityczny klasy robotniczej. Następnie Sekcja przejdzie do opracowania zagadnień szczegółowych oraz przygotuje cykle z nauk przyrodniczych i humanitarystycznych.


ZDROWO SMACZNIE TANIO

w BARZE przy restauracji

„GASTRONOMJA"

wejście od Al. 3 Maja.


## LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy uprzejmie o umieszczenie poniższego w Pańskiem poczytnem piśmie.

W związku z notatkami, które ukazały się w ostatnich czasach w pismach codziennych o przeprowadzonych w czerwcu roku bieżącego badaniach psychologicznych wszkołach powszechnych w Warszawie, jako Komisja do organizowania badań psychologicznych w VII rejonie szkolnym, wyjaśniamy, że badania te przeprowadzili p. Jan **Czystowski**, inspektor szkolny VII rejonu i p. Marja **Grzywak - Kaczyńska**, psycholog szkolny.

Podkreślamy przytem wielkie zasługi p. Czystowskiego, jako tego, który pierwszy w Polsce stworzył warunki do przeprowadzenia badań na tak wielką skalę na terenie szkół powszechnych.

Komisja do organizowania badań psychologicznych w VII rejonie szkolnym

**M. Grzywak - Kaczyńska, Z. Kempner, Al. Dargielowa, J. Świderska, E. Brzozowski, St. Paliński.**


**„FILHARMONJA"** Jasna 5. Początek o godz. 6 ost. 10,15.

**„WODEWIL"** Nowy Świat 43. Początek o godz. 5, ost. 10.15.

**Epopea filmowa** według nieśmiertelnego arcydzieła ADAMA MICKIEWICZA.

**„PAN TADEUSZ"**

Realizacja **Ryszarda Ordyńskiego.**

**Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.**

**PAN** Nowy Świat 40. Pocz. o g. 5 pp.

**CAPITOL** Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4 pp.

**MIASTO MILJONA POLEGŁYCH**

(Verdun, visions d'histoire)

Potężne arcydzieło wojenne.

Realizacja: **Leon Poirier.**

**CASINO**

**Nowy-Świat 50.**

Początek punktualnie o g. 6-ej.

Ostatni seans o godzinie 10¹⁵.

Orkiestra pod batutą **A. Furmańskiego.**

**Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne.**

**EMIL JANNINGS**

w swym drugim amerykańskim filmie p. t.

**OSTATNI ROZKAZ**

Partnerka: **EVELYN BRENT.**

Reżyserja: **Józef Szternberg.**

Wytwórnia: „Paramount".

**Kino „PALACE"**

**Chmielna 9.** Pocz. o godz. 5-ej pp.

Najnowszy film czołowej produkcji amerykańskiej wytwórni „FOX-FILM"

**„SZEIK FAZIL"**

dramat na tle miłości księcia pustyni i arystokratki francuskiej.

W rolach głównych:

**CHARLES FARREL**

bohater filmów „Siódme niebo" „Anioł ulicy" oraz

**GRETA NISSEN.**

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**

Hipoteczna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6³⁰.

Dla młodzieży dozwolone.

**KRZYK ŻYCIA**

W rolach głównych: **Marion Nixon, Jean Hersholt i George Lewis.**

Wł. b. „Universal". Nadprogram.

Ceny miejsc: 1.50. 1 zł., 75 gr. i 50.

Codziennie o godz 12 i 5 pp. w niedziele i święta tylko o godz. 12 w poł.

SEANS OSWIATOWY

Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.


# KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie większe z zanikającemi deszczami na północy kraju, pozatem umiarkowane lub niewielkie. Rankiem mglisto. Temperatura bez zmian, nocą przymrozki. Słabe wiatry miejscowe.

**Pobór.** Dziś w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych na terenie powiatu warszawskiego, na którą winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego nie dopełnili.

**Raport kontrolny oficerów.** Jutro, w kolejnym dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, w lokalu przy ul. Olszowej Nr. 9 na Pradze, winni stawić się wszyscy ur. w r. 1894, zamieszkali we wszystkich komisarjatach Warszawy.

**Zebrania kontrolne.** Dziś w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (5 komisarjat), wszyscy ur. w r. 1887 i 1901 — w komisji Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, bud. Nr. 25; (4 kom.), wszyscy ur. w r. 1895 — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 25); (26 kom.), wszyscy ur. w r. 1903 — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. Nr. 142); 2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (20 i 21 kom.), wszyscy ur. w r. 1900 — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska Nr. 16, bud. Nr. 79) i (23 kom.), ur. w r. 1900, nazwiska których rozpoczynają się od Ł do Z — w komisji Nr. 2 (koszary 1 D.A.K., ul. 29 Listopada Nr. 13a oraz 4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (10 kom.), ur. w r. 1900 (od K do O) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9); (7 kom.), ur. w r. 1898 (od M do Z) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. Nr. 5) oraz (22 kom.), ur. w r. 1903 (od A do K) — w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9).

**Z Polskiego Tow. Eugenicznego.** Dziś o godz. 8,15 wiecz. w sali Polskiego Tow. Eugenicznego przy ul. Nowy Świat 1, odbędzie się odczyt D-ra Leona Wernica p. t. „Walka ze zwyrodnieniem dzieci na podstawie prac Zjazdu w Nancy".

**Michał Piekarski,** bezdomny i bezrobotny fotograf; prosi o składanie ofiar na kupno aparatu, który umożliwi mu zarobkowanie.

Ofiary przyjmuje Administracja „Robotnika", ul. Warecka 7.

## CO GRAJĄ KINA?

**Apollo.** „Idjota".
**Colosseum:** „Spowiedź uczciwej kobiety".
**Casino.** „Ostatni rozkaz".
**Capitol:** „Miasto miljona poległych".
**Miejski:** „Krzyk życia".
**Wodewil:** „Pan Tadeusz".
**„Palace":** „Szeik Fazil".
**Pan:** „Miasto miljona poległych".
**Światowid.** „Błękitne noce".
**Filharmonja:** „Pan Tadeusz".
**Splendid.** „Błękitne noce".
**Słońce.** „Idjota".
**Stylowy:** „Ojcze".
**Rococo:** „Ojcze".


**CYRK** Dziś 8 m. 15

Nadzwyczajny debiut **4-ro BLONDINO,**

Przebój sezonu. Program listopadowy oraz ost. dni:

**Walka** człowieka ze **lwem.**


# ZE SPORTU

EPILOG MECZU PIŁKARSKIEGO NA ŁAWIE SĄDOWEJ.

Przed kilku dniami zapadł w sądzie pokoju wyrok skazujący gracza Władysława Budka z Zielonych na 3 miesiące więzienia za pobicie na boisku kierownika sekcji piłkarskiej Barkochby, p. Wolanera. Zajście powyższe miało miejsce na meczu o mistrzostwo klasy B przed 4 miesiącami.

Sądzić należy, że wyrok ten będzie mementem dla graczy, którzy z boiska sportowego robią miejsce bijatyk.

PIERWSZE ROBOTNICZE BROSZURY SPORTOWE.

W najbliższym czasie zostaną wydane przez naczelne władze sportowe robotnicze dwie broszury: jedna p. t. „Polityka i sport", napisana przez tow. Deutscha, przewodniczącego Międzynarodówki Sportowej, oraz druga, omawiająca całą dotychczasową działalność Z. R. S. S. na terenie międzynarodowym. Obie broszury opatrzone są odpowiednimi wstępami tow. Dr. J. Michałowicza.

NOWINY PIŁKARSKIE.

— Żelazny, znany piłkarz Wisły krakowskiej, postanowił w związku z przeniesieniem się do Warszawy, zasilić jeden ze stołecznych klubów piłkarskich. Ciekawe, który?

— Korngold, doskonały technik napadu Warszawianki, postanowił wycofać się zupełnie z czynnego życia sportowego.

— Jelski, obrońca stołecznej Polonji, przeniósł się do Krakowa i wstąpił do „Wisły".

— Mecz Polska — Turcja prawodopodobnie nie dojdzie do skutku.

— Z powodu zawieszenia Hasmonei nie dojdzie prawdopodobnie do skutku niedzielny mecz z Warszawianką.

— Pogłoski o tem, jakoby Polonja miała stracić 3 punkty wskutek udziału w jej drużynie nieprawidłowo zgłoszonego Kocha, nie odpowiadają rzeczywistości. Koch grał w Polonji po uskutecznieniu przez zarząd klubu wszelkich wymaganych formalności.

# Z sądów.

ZA ZABÓJSTWO TOW. LUBELSKIEGO.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Stanisława Makowieckiego, skazanego przez Sąd Okręgowy na 6 lat więzienia za zabójstwo prezesa żydowskiej sekcji tragarzy, Matysa Lubelskiego. Zabójstwo to miało miejsce w październiku 1926 r. na placu Mirowskim.

Już w Sądzie Okręgowym obrona dowodziła, że Matuszewski zabił pod wpływem afektu patologicznego i że należy go uznać za nienormalnego. Obecnie po przeprowadzeniu badań psychjatrycznych i wysłuchaniu związanej ekspertyzy psychjatrycznej Sąd uznał, że zabójstwo popełnione zostało w afekcie patologicznym i Makowieckiego uznając za niepoczytalnego uniewinnił i postanowił przesłać na koszt Państwa do zakładu dla umysłowo chorych w Tworkach.

SKAZANIE SYNA P. KURNATOWSKIEGO.

Sąd Okręgowy w Równem rozpatrywał wczoraj przy drzwiach zamkniętych sprawę b. aspiranta policji, Antoniego Kurnatowskiego, syna b. naczelnika urzędu śledczego, oskarżonego o dokonanie w lokalu P. P. w Kiewaniu pod Równem, podczas pełnienia obowiązków służbowych, zgwałcenia na osobie panny X. Sąd skazał p. Kurnatowskiego na trzy lata domu poprawy z pozbawieniem praw.

W motywach sąd podkreślił, iż na surowość wpływa fakt, iż Kurnatowski mając lat 17 za taką samą zbrodnię skazany był już przez sądy rosyjskie na kilka lat więzienia.

Ika.


**KASA CHORYCH M. WARSZAWY**

przypomina, że termin płatności składek za **m. listopad 28 r.** upływa w myśl § 71 statutu Kasy Chorych m. Warszawy, w dniu 5 **grudnia 1928 r.**

**Wpłacać można w następujących miejscach:**

W Kasie Głównej K. Ch. m. W-wy, Solec 93, w godz. 8 — 13½ — w soboty 8 — 12, w P. K. O., Jasna 9, w godz. 8 — 20,

we wszystkich urzędach pocztowych na rachunek Kasy Chorych m. Warszawy w P. K. O. Nr. 50006, w godz. 8 — 15.

UWAGA: na blankietach P. K. O. należy zawsze wypisać dokładnie i wyraźnie **nazwę i adres firmy, względnie nazwisko i imię oraz adres pracodawcy.**

**MISTRZ**

całkowicie biegły w fabrykacji obuwia ludowego z podeszwą gumową dokładnie obeznany z obsługą odnośnych maszyn możl. biegły w polskim i niemieckim słowie i piśmie potrzebny zaraz.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i pod. wymagań do **„Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11** pod 47,45.


## Wyrok.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 21 czerwca 1928 roku, Sąd Pokoju w Ostrołęce, na zasadzie art. 19 i 32 Ust. z dnia 2 lipca 1920 roku postanowił: mieszkańca wsi Nieczki, gminy Piski, powiatu Ostrołęckiego, Antoniego Długołęckiego skazać na jeden miesiąc więzienia i na pięć złotych opłat sądowych. Sentencję niniejszego wyroku ogłosić dwukrotnie w dwóch pismach stołecznych.

Ostrołęka, dnia 9 lipca 1928 r.

Sędzia Pokoju: (Podpis nieczytelny).

Sekretarz Sądu: (Podpis nieczytelny).


**Ogłoszenia drobne**

**Patefony, Parlofony,** instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

**Podwójna** kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

**Maszyny** do szycia Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bębenkowe od 240 złotych. Tanio bo skład fabryczny.

# TEATR i MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8-ej „Casanova"

**Narodowy**
o 8-ej w. „Pan Jowialski"

**Letni**
o 8-ej „Polka w Ameryce"

**Teatr „Ateneum"** (Czerwonego Krzyża 20). Dziś teatr nieczynny. Jutro podwójny program „Bohaterom w hołdzie" i „Andrzejki". Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

**Teatr Wielki.** Dziś „Casanova". Jutro „Romeo i Julja".

**Teatr Narodowy.** Codziennie „Pan Jowialski".

**Teatr Letni.** Codziennie „Polka w Ameryce".

**Teatr Polski.** Dziś „Przedmieście".

**Teatr Mały.** Dziś i jutro „Słomiani wdowcy". W próbach „Murzyn warszawski".

**Teatr Praski.** Codziennie „Nie zginęła" J. Bzowskiego.

**Teatr „Morskie Oko"** (Jasna 3). Codziennie rewja inauguracyjna „Klejnoty Warszawy". Początek punktualnie o g. 7.30 i 10 w.

**Teatr Qui Pro Quo.** Rewja „Rób coś".

**„Czerwony As".** Dziś „Trzy stopnie wtajemniczenia".

**Cyrk.** Nowy urozmaicony program listopadowy.

**Z Filharmonji.** W piątek odbędzie się koncert symfoniczny poświęcony muzyce węgierskiej. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie słynny skrzypek Jenö Hybay i dyrygować będzie utworami orkiestrowemi własnemi, oraz Beli Bartoka, Dohnanyi'ego i Zsolta. Jako solista wystąpi doskonały skrzypek uczeń Hubaya, Władysław Szentgyörgyi.

Niedzielny poranek poświęcony będzie Beethovenowi, na czele programu piąta symfonja.

# ECHA WYBORU HOOVERA

**HOUGHTON**
ambasador amerykański w Londynie podał się do dymisji w związku ze zwycięstwem Hoovera podczas wyborów prezydencjalnych.

# LAUREACI NOBLA

**HENRI BERGSON**
wybitny filozof i członek Akademji francuskiej otrzymał nagrodę Nobla za prace w dziedzinie literatury.

**SIGRID UNDSET**
powieściopisarka norweska, autorka „Krystyny córki Lavrana" została laureatką Nobla na rok 1928.

# OSADY NAWODNE W ANGLJI

Ślady przedhistorycznych osad nawodnych odkryte zostały w obfitej ilości w Szwajcarji i w południowych Niemczech. W Anglji na ślady takie dotychczas nie natrafiano, pomimo iż od pół wieku uczeni suszą sobie głowy nad rozwiązaniem zagadki, skąd wzięły się znalezione na dnie **Tamizy** w pobliżu **Brantford** miecze, topory i noże bronzowe. Setki tych przedmiotów powędrowały z dna Tamizy do muzeów i było rzeczą zastanawiającą, że narzędzia te różniły się od wykopalisk z epoki bronzu w Anglji, natomiast miały dużo wspólnych cech z wykopaliskami z epoki budowli na palach (osad nawodnych) z nad jezior szwajcarskich. Zaczęto przypuszczać, że ludzie z okresu osad nawodnych w swych wędrówkach po Europie dotarli nad brzegi Tamizy i tam założyli swoje osiedla. Przypuszczenia te zostały niedawno potwierdzone przez poszukiwania robione na dnie Tamizy w pobliżu właśnie Brantford.

Na głębokości 6 stóp pod dnem Tamizy napotkano naczynia gliniane z pierwszego wieku ery chrześcijańskiej, nieco głębiej zaś natrafiono na plecionki, pochodzące z osad nawodnych. Datują się one z przed 2000 lat, t. j. z czasów osiedlenia się Rzymian w Anglji. Dalsze wykopaliska dowiodły, że miejsce to zamieszkałe było jeszcze wcześniej, mianowicie już na 500 lat przed naszą erą oraz że poziom wody w Tamizie był wówczas o pięć metrów niższy od obecnego tak, że mieszkańcy osad nawodnych łatwo mogli swe lekkie mieszkania na palach tuż nad poziomem wody budować.

# CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

**DZIŚ.**

11.56 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.10 Przerwa. 12.10 — 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Komunikat harcerski. 16.00 — 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 — 16.55 Program dla dzieci. Audycja z Krakowa. 16.55 — 17.10. Przerwa. 17.10 — 17.35. Odczyt pod tytułem „Współczesny stan badań nad Galją - Francją". 17.35 / 18.00. „Skrzynka pocztowa". 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. Muzyka skandynawska. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55. Odczyt p. t. „Kongres turystyczny w Budapeszcie". 19.56 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00—20.20 „Skrzynka rolnicza". 20.20—20.30 Nadprogram, komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego., w przerwie komunikat teatrów miejskich. 22.00 — 22.30 Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza".

**JUTRO.**

11,56 — 12,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,50 — 12,30. Odczyt dla młodzieży p. t. „Jak powstały i czem są Wyspy Hawajskie". 12,30 — 14,00. Transmisja z Filharmonji koncertu dla młodzieży. 14,00 — 15,00. Przerwa. 15,00—15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45. Przerwa. 15,45—16,00. Komunikaty Ligi Obrony Przeciwgazowej i Powietrznej. 16,00 — 16,55. Koncert z płyt gramofonowych. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. „Wśród książek". 17,35—18,00. Odczyt p. t. „O skarbowości samorządowej". 18,00 — 19,30. Audycja literacka z Warszawy. 19,30 — 19,55. Odczyt p. t. „Najnowsze prądy w urządzaniu gospodarstwa leśnego". 19,55 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00—20,05. Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,30. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki". 20,30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka, w przerwie komunikat teatrów miejskich. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

# MGŁA PRZYCZYNĄ ŚMIERCI LOTNIKA

Wczoraj rano z Instytutu Badań Lotniczych i 1- pułku lotniczego wystartowało kilka aparatów w celu dokonania lotów ćwiczebnych i badawczych. Około godz. 10,30 rano, niebo od rana czyste, nagle zachmurzyło się i ukazała się gęsta mgła opadająca nisko nad ziemią i sięgająca paruset metrów w górę. Aparaty nie mogły poruszać się swobodnie w tej mgle, gdyż piloci nie widząc nic na parę metrów przed sobą stracili zupełnie orjentację. Akurat nad lotniskiem wojskowem w Mokotowie znalazł się aparat „Potez Nr. 27", pilotowany przez kapitana 1 pułku lotniczego Dziugiełłę, w którym jechał mechanik, starszy szeregowiec Maciejewski. Pilot, który niedawno wystartował, widząc otoczonym się mgłą, usiłował lądować, lecz uczynił to tak nieszczęśliwie, że aparat padł ciężko na ziemię i zdruzgotał się doszczętnie. Pilot kpt. Dziugiełło poniósł śmierć na miejscu, a mechanik Maciejewski odniósł liczne, ciężkie obrażenia i został przewieziony do szpitala Ujazdowskiego.

Prawie równocześnie zostały zaskoczone mgłą w powietrzu dwa samoloty wojskowe w okolicy Woli i Bud. Piloci widząc niebezpieczeństwo zdołali wylądować szczęśliwie na polach magistrackich w pobliżu ulicy Zawiszy. (K.C.).

# NA TROPIE MORDERCY SZOFERA TAKSOWKI NR. 177

Tajemnicze zamordowanie szofera taksówki Nr. 177 (21874), 25-letniego Zygmunta Sobieszczańskiego (Karolkowa 70) dotychczas jeszcze nie zostało wyjaśnione.

Dane co do dochodzenia pozostają jeszcze tajemnicą dla szerokiego ogółu, aby nie spłoszyć zbrodniarza.

Policja zatrzymała kilkanaście osób, poszlakowanych o współudział w zbrodni, lecz osoba sprawcy zabójstwa jest jeszcze okryta tajemnicą. Na podstawie zeznań kilkudziesięciu osób, które już zostały przesłuchane, władze śledcze nakreśliły już plan działania. Idąc po tej linji, policja ma nadzieję, że wkrótce dojdzie do kryjówki bandyty.

Dotychczas prowadzone są obserwacje paru osobników, na których ciąży podejrzenie, że to ich ręka kierowała lufą rewolweru w stronę nieszczęśliwego szofera.

Jeżeli chodzi o tło zbrodni, to dotychczas jeszcze nie zostało ono definitywnie ustalone. Poza przypuszczeniami, że pozostaje ono w związku z jakąś kobietą, która miała kilku wielbicieli, a m. in. Sobieszczańskiego, więcej prawdopodobieństwa posiada ta hipoteza, że morderstwa dokonał pasażer, od którego szofer domagał się zapłaty za przejazd. Twierdzenie to posiada o tyle więcej pewności, że podobne wypadki na Woli zdarzały się już niejednokrotnie.

# TRUP W PUDEŁKU

Przed trzecią bramą na cmentarzu Powązkowskiem jeden z przechodniów znalazł zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej, które znajdowało się w pudełku owiązanem sznurkiem. (Wad.).

# Z BRAKU OPIEKI

Przy ul. Wolskiej 170 pozostawiony chwilowo bez dozoru półtoraroczny Ryszard Przybysz, wypił pewną dozę jodyny. Lekarz w ambulatorjum Pogotowia, po przepłukaniu żołądka usunął grożące niebezpieczeństwo

# ZAGINIONA

18-letnia Jadwiga Wiśniewska (Olesińska Nr. 4) dnia 17 b. m. wyszła z domu i więcej nie powróciła. Rysopis: ciemna szatynka, oczy piwne, wzrost średni, ubrana w palto zimowe koloru wiśniowego z kołnierzem futrzanym i mankietami, spódniczka czarna, bluzka biała, pantofle żółte na gumach. Wychodząc z domu Wiśniewska zabrała z sobą zapasowe ubranie i bieliznę. (Wad.).

# Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary 8,881½, dewizy New-York 8,90. Bank Polski płacił za dolary 8,861½, za dewizy 8,88. W grupie dewiz europejskich nieco wyżej notowano Paryż, pozostałe kursy bez zmian. W tranzakcjach międzybankowych notowano dewizy na Gdańsk 172,95, Berlin 212,47. Na rynku prywatnym dolary 8,88 i 3/5, ruble złote 4,64, czerwońce sowieckie 2,07 dol.

Na rynku akcyjnym tendencja utrzymana. Nieco wyżej notowano dziś akcje Banku Polskiego. W dziale papierów państwowych tendencja utrzymana, obroty małe. Na listy zastawne zapotrzebowanie niewielkie.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 174,50, Starachowice 42,00, Modrzejów 34,00, Lilpopy 37,50, Rudzki 42,00, Węgiel 57,50, Cukier 48,00.

# HUMOR ZAGRANICZNY

**WZAJEMNOŚĆ.**

— Ależ, Kaziu, nie bój się! Jeżeli zostawisz kochanego nosorożca w spokoju, i on ci krzywdy nie zrobi.

JERZY DUHAMEL. 2)

# KREZUS

Nazajutrz był dzień oczekiwania. Mijały godziny za godzinami a Gründlicha ani śladu. Byłem dyżurnym i spędziłem dzień na sali operacyjnej. Aby odpocząć, chodziłem po trawie tam i z powrotem. W pewnej chwili zbliżył się do mnie Faisne (Fen). Fen był to chłopiec jak świeca, gaduła, impertynent.

— Koledzy są nadzwyczajni, poprostu byczy. Wyobraź sobie, że ubrali się odświętnie... Massicot włożył swój mundur satynowy, a Houtelette (Hutlet) chodzi w najlepszych getrach, jakgdyby miał otrzymać krzyż zasługi. Nie do wiary! Widok najbogatszego człowieka na świecie czyni na nich wrażenie nadzwyczajne. Osobiście zaczynam już czuć obrzydzenie do tego wszystkiego.

Zaklął i uciekł, podnosząc ramiona do nieba.

Dzień się skończył, nastał wieczór, a barona wciąż niema. Fen mówił — Gründlich jest jak wielka kokota. Każe siebie pożądać. Cała kompanja wyległa na drogę, a gdy zapowiadają przyjazd jakiego samochodu, Exmelin (Exmelę) okurza swoje buty chusteczką od nosa.

— Fen! Ja jednak myślę, że to wszystko obchodzi ciebie bardzo.

— Mnie? — zaryczał. — Mnie? Pluję na Gründlicha i jemu podobnych. Mam ich wszystkich.....

— A więc mówmy o czem innem.

Z trudem zmieniliśmy temat rozmowy i poszedłem spać. Nazajutrz o świcie obudził mnie głos Massiko. Obleciał cały bank, budząc jednego po kolei za drugim. Szczebiotał namiętnie:

— Po wszystkiem! Przyjechał wczoraj o północy. Kazałem mu przygotować pokój. W mieście oczywiście Woli spać w murowanym domu. Cały dzień jest w drodze. Ale jadać będzie z nami.

— A jak wygląda?

— Wcale nieźle. Może trochę za zimny.

Śniadanie odbyło się w południe, jak zwykle. Czekaliśmy dwadzieścia minut na nowego gościa.

— Massicot — wołał Fen, — każ podawać.

Massicot ruszył ramionami. Bleche (Blesz) gryzł wąsy:

— Pierwszy dzień — mruczał — poczekają jeszcze chwilę.

Zegar dzwonił pół do pierwszej, kiedy baron wszedł na salę. Zobaczyłem jak koledzy wstawali — jeden po drugim z grzecznością, jakiej nie znaliśmy zazwyczaj przy tym stole. Blesz przedstawił kolegów. Stół był nakryty białą bielizną. Wino było podane w butelkach zamkniętych. Kilka kwiatów wychylało się z doniczki, spreparowanej z wystrzelonej kuli armatniej. Baron postał chwilę, przyglądając się całemu obrazowi. Spoglądał na wszystko okiem zmęczonem, przygasłem, zblazowanem. Po chwili oko spoczęło na przybyszu. Był to człowiek dużego wzrostu, raczej otyły, napół łysy, dużo sadła na karku, ręce bez krwi, usta szerokie. Jadł z dużym apetytem, nic nie mówiąc. Houtelette (Hutlet) probował ożywić rozmowę. Massicot (Masiko), podając butelkę, powiedział uroczyście: „panie baronie", poczem następowało kilka frazesów w osobie trzeciej. Fen mruczał: „Hm, hm!" a reszta kompanji przyglądała się sobie z podełba i trącała się co chwila łokciami.

Grubas nie zwracał na nas żadnej uwagi. Połykał i żuł z zadziwiającą obojętnością. Mówił: „tak", „nie", „dziękuję", uśmiechał się zupełnie mechanicznie, krzywiąc dolną część twarzy. Na wety przyniesiono pocztę. Kompanja nie chciała czytać listów. Baron, jakgdyby chciał ją zachęcić, wziął do ręki gazetę i przeglądał ją, manewrując wykałaczką w ustach. Po kawie i likierze Gründlich wstał, uśmiechnął się, podał tu i owdzie rękę, obrosłą tłuszczem, i spiesząc się, uciekł. Fen, chichocząc, wołał:

— Co powiecie? Szampan, nieprawda, cygara, nieprawda?

— Nie chciałbyś przecie, aby ofiarował szampan dziś zaraz. Byłoby to nieuczciwie.

— Massicot, przyjacielu! — wołał Hutlet, — niedobrze czynisz, nazywając go „panie baronie" i mówiąc do niego w trzeciej osobie. To pachnie lokajem.

— Patrz swoich interesów! Jeżeli chodzi o bogaczy, znam ich więcej, niż ty!

— Dosyć tego — wtrącił się do rozmowy Blesz. — Przestańcie się kłócić. Tacy, jak baron, nie są bogaci od wczoraj i nie mają potrzeby łajdaczyć się codziennie. Jest grzeczny zamknięty, to wystarcza dla nas. Niech tylko pomyśli o rannych, nie żądamy nic więcej od niego.

— Grzeczny, zamknięty... — dodał Houtelette (Hutlet). — Można jeszcze dodać: dystyngowany. Oczywiście nie jest rozmowny, widać jednak, że jest „ktoś".

Baron mówił w godzinie obiadu i ceremonja śniadaniowa odbyła się bez zmiany. Gründlich powiedział nie więcej, jak dwadzieścia wyrazów. Gdy podano kawę, zauważył wystający do połowy w kieszeni Blesza numer gazety „Czas" (le Temps).

— Pan otrzymuje „Czas"? Pozwoli pan, że rzucę okiem na gazetę?

— Bardzo proszę.

Baron rozwinął olbrzymią płachtę. Po chwili zobaczyliśmy, jak z pod papieru dobywa się długa smuga najsmaczniejszego dymu. Baron palił swoje cygaro.

Trwało to z piętnaście minut. Poczem baron zwinął gazetę, westchnął i wsunął ją do kieszeni własnej; podał kilku kolegom w biegu rękę i ulotnił się.

— Trzeba przyznać, że jest bardzo zapięty — zauważył Hutlet.

— Dajmy mu czas na porobienie znajomości. Nie może przecie rzucać się nam na szyję — dodał Exmelin (Eksmelę).

— Mimo to, siądziemy do brydża.

— Co? kupiłeś karty ze złoconemi brzegami??

— Pomyślałem, że możeby siadł na czwartego...

— Mówisz bez zastanowienia. Przyjdź z Gründlichem! Sto franków punkt! Już drżę na całem ciele!

— A możebyśmy wygrali?

— Za duże ryzyko dla mnie.

—Dwa bez atu.

— Chodźmy stąd, — zwrócił się do mnie Fen. — Oni zupełnie stracili głowę z powodu miljardera.

(Dokończenie nastąpi).

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7